Nr. 23. Sobota, 30 Stycznia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

samiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik n.ukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu nadało posady kontrolorów pocztowych starszym oficyałom pocztowym: Franciszkowi Kijowskiemu z Krakowa we Lwowie, Włodzimierzowi Lwowi ze Stryja we Lwowie, Bronisławowi Brzuzie ze Lwowa i Maryanowi Niwickiemu z Krakowa we Lwowie, Władysławowi Nebeskiemu w Przemyślu, Józefowi Braemerowi we Lwowie, Adolfowi Rosenbuschowi ze Lwowa w Samborze i Jakóbowi Bardachowi w Tarnopolu.

Ministerstwo handlu zamianowało praktykantów pocztowych: Ignacego Rogowskiego we Lwowie, Kazimierza Poznańskiego i Franciszka Koziora w Krakowie, Karola Bocheńskiego, Wawrzyńca Swobodę i Andrzeja Lyducha we Lwowie, Stanisława Żembińskiego w Krakowie i Mieczysława Igla we Lwowie oraz oficyantów pocztowych i ukończonych uczniów szkół średnich: Arnolda vel Aschera Rubischa i Maksymiliana Witkowskiego we Lwowie, Maurycego Metanomskiego w Drohobyczu, Leiba Faktora w Kołomyi i Mieczysława Domosławskiego w Krakowie, asystentami pocztowymi, a Dyrekcya poczt i telegrafów pozostawiła wszystkich w ich miejscach służbowych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował kancelistami oficyantów kancelaryjnych: Emila Hartmanna w Podgórzu dla Biecza, Michała Deca w Leżajsku dla Krosna i Leona Thunę w Tarnobrzegu dla Niska.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła kontrolora pocztowego Adolfa Rosenbuscha z Sambora do Lwowa.

Stefan Kakowski, autoryzowany geometra z siedzibą urzędową w Jabłonowie koło Kołomyi, złożył dnia 31 grudnia 1908 przypisaną przysięgę.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 stycznia 1909 l. 13.735, w sprawie wprowadzania świń z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 stycznia.

Rada państwa.

O aneksyę.

Komisya dla obrad nad przedłożeniem o aneksyi odbyła wczoraj po południu posiedzenie.

Przedewszystkiem podano do wiadomości oświadczenie dr. Weiskirchnera, że on zgodnie z postanowieniami regulaminu nie może zadosyć uczynić życzeniu komisyi, co do zaproszenia PP. Ministrów spraw zagranicznych i wspólnego skarbu na posiedzenia komisyi.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabierali głos pp.: Morsey (chrześć. soc.), Sustersic (słoweń. kat.) i Krek (słoweń. kleryk.). Omawiali oni sprawę przyznania przez P. Ministra skarbu węgierskiemu Bankowi komercyalnemu uprzywilejowanego stanowiska w przedmiocie oddłużenia gruntów w Bośnii. Mowcy zastrzegli się przeciwko temu postępowaniu zarówno ze stanowiska gospodarczego, jak administracyjnego i zainterpelowali, czy Rząd austryacki był przez wspólnego P. Ministra skarbu w tej sprawie zapytywany?

P. Kierownik Ministerstwa skarbu Jorkasch-Koch oświadczył, że Rząd zgodnie ze swym obowiązkiem poświęcał doniosłej kwestyi utworzenia Banku agrarnego dla Bośnii i Hercegowiny pełną uwagę, i że na razie z wspólnym Rządem toczą się rokowania w tej sprawie, których wyniku mowca nie może podać do wiadomości; może tylko oświadczyć, że myśl, tak, jak ona w zasadzie pojęta została przez Rząd wspólny, zasługuje na zupełną sympatyę. Wspólny Rząd faktycznie prowadzi jednostronne rokowania z węgierskiem konsorcyum, aby temu konsorcyum, które miało założyć Bank agrarno-komercyalny, przyznać prawo oddłużania gruntów. P. Kierownik Ministerstwa skarbu przeciw tej polityce, nadającej przywileje jednostronne na korzyść węgierską, a zwłaszcza przeciw mającej powstać instytucyi bankowej, poczynił poważne przedstawienia, i spodziewa się, że akcya rozpoczęta przez Ministerstwo wspólne dozna obecnie zwrotu, który uwzględni także interesy austryackie.

P. Kallina (czesko narod. soc.) oświadczył imieniem swego klubu, że przedłożenie osądzać będzie ze stanowiska czeskiego prawa państwowego i tylko z zastrzeżeniem tego stanowiska przystępuje do dyskusyi.

Następnie uczynił P. Kallina wniosek, aby odroczyć obrady aż do przedłożenia zgodnego tekstu ustawy w obu połowach Monarchii, jakoteż do czasu przedłożenia dyplomatycznych protokołów w sprawie ugody z Turcyą.

P. Prezydent Ministrów br. Bienerth oświadczył się przeciw pierwszej części wniosku p. Kalliny, ponieważ właśnie obecne obrady mają na celu wyjaśnić, czy między austryackim a węgierskim tekstem ustawy istnieją jakie różnice, ażeby mogły wzbudzać poważną obawę. Co do uwagi o ugodzie z Turcyą, to kwestya ta bezwarunkowo stoi w łączności z przedłożeniem o aneksyi, ale załatwienie jej nie jest zawisłe od przyjścia do skutku ugody z Turcyą, gdyż przez Najwyższy akt z 5 października z. r. stworzone zostało położenie prawne, które musi się uznać jako zupełnie jasne i wystarczające. Jeżeli dodatkowo. celem usunięcia pewnych trudności, prowadzono rokowania, ażeby dobre stosunki z Turcyą znów przywrócić, to nie usprawiedliwia to wcale odraczania załatwienia przedłożonych ustaw. Zresztą mowca ma nadzieję, że prawdopodobnie, zanim obrady komisyi dojdą do końca, będzie możliwe przedłożyć protokół ugody do konstytucyjnego załatwienia. O stanie rokowań i treści ugody z Turcyą nie może P. Prezes gabinetu podać szczegółów, ponieważ sprzeciwiłoby się to zwyczajowi międzynarodowemu. Tak samo i wielki wezyr nie udzielił o tych szczegółach żadnych wyjaśnień parlamentowi tureckiemu.

Wniosek p. Kalliny odrzucono.

Rozwinęła się dłuższa dyskusya formalna nad sprawą udziału PP. wspólnych Ministrów w obradach komisyi. P. Renner oświadczył, że stanowczo jest za tem, aby PP. wspólni Ministrowie w komisyi aneksyjnej się pojawili i dali wyjaśnienia. Mowca postawił również wniosek wezwania Rządu, aby przedłożył komisyi projekt konstytucyi dla Bośnii i Hercegowiny.

P. Prezes gabinetu br. Bienerth powołał się na dotychczasową praktykę, jakoteż na fakt, że regulamin Izby posłów obowiązuje tylko austryackich PP. Ministrów i urzędników. Mowca zauważył dalej, że przez przybycie PP. wspólnych Ministrów na obrady komisyi wynikłby tam dziwny stan, iż ci PP. Ministrowie nie byliby w żadnej mierze odpowiedzialni za to, co w komisyi powiedzą. Jedyne możliwe wyjście jest takie,

---

41)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

XII.

— Nie śpisz?

Przymknęła oczy i zdawało się — nie słyszy jego głosu.

— Nie śpisz? — powtórzył.

Milczenie.

Andrzej oddawna próbuje zacząć z Julią rozmowę. Czeka na tę chwilę z nieopisaną niecierpliwością. Mają sobie tak wiele do powiedzenia... tyle wyjaśnień. Kilkakrotnie już stawał nad jej łóżkiem i wołał cichym, nieśmiałym głosem — głosem, którem starał się dać akcenty słodkie i pełne czułości. Ale ona jakkolwiek widocznie wracała do zdrowia, jakkolwiek w czasie jego nieobecności próbowała nawet wstawać i okazało się, że sił po temu ma dosyć, odsuwała od siebie możliwie najdalej ten moment, kiedy będzie musiała mówić z Andrzejem o dalszem życiu. Udając osłabienie zyskiwała na czasie.

Zresztą nie była zdecydowana czy wogóle będzie żyła, czy przyjmie owo dobrodziejstwo, które jej wbrew woli narzucono.

Istotnie ratunek był nader szybki i energiczny. Zdarzyło się tak szczęśliwie, że Andrzej wrócił prawie w tej samej chwili, kiedy Julia wypiła zabójczy napój. Odbicie drzwi nie zajęło zbyt wiele czasu, zwłaszcza, że Andrzej, tknięty złem przeczuciem, nie wahał się w wyborze środków i odrazu przystąpił do czynności tej z rozpaczliwą energią. Szczęśliwą okolicznością było to również, że lekarz mieszkał w tym samym domu. Któryś z sąsiadów pobiegł go obudzić. Na gwałtowne dzwonienie wybiegł otworzyć drzwi rozespany Filip.

— Co tam, pali się?

— Otrucie.

— Gdzie?

— W naszym domu.

— Ta... tego Okszy?

— Jakby pan zgadł.

— Ba. Filip coś wie.

Za chwilę wpadł doktor zaledwie ogarnięty. Przybiegli obydwaj z Filipem.

Dawka morfiny nie była zbyt wielka. Trzeba było już jednak zastosować sztuczne oddechanie. Po kilku minutach wytężonej pracy, która czoło lekarza pokryła rzęsistym potem, niebezpieczeństwo zostało usunięte. Stary doktor, wyczerpany do ostateczności, rzucił się na fotel. Ręce zwisły mu bezwładnie.

— No, uratowana!

Andrzej z okrzykiem radości rzucił się do ucałowania rąk chorej. Ale lekarz wołał nań surowo.

— Panie, panie — ostrożnie. Niech pan chorej nie budzi.

Odtąd daremnie stara się ułowić chwilę, ażeby zamienić z nią słów kilka. Julię otoczyli ludzie obcy. Sąsiedzi zorganizowali systematyczną opiekę nad chorą. Panna Florentyna przychodziła kilka razy dziennie dowiadywać się, czy jej czego nie potrzeba. Siadywała godzinami po nocach przy łożu. Andrzeja, jakby odsunięto od sprawy tych, najbliżej go obchodzących. Zresztą, patrzano na niego zpodełba i jakby niedowierzająco. Dziećmi zajęli się państwo Wiatrowscy. Chociaż mieli sami kupę swoich dziecisków, zabrali do siebie dwoje dzieci Julii i Andrzej nie widywał ich prawie wcale.

Sytuacya ta zaczęła go drażnić w najwyższym stopniu. Zirytowała go nadto jeszcze jedna okoliczność: Zauważył, że Julia, która nie mogła, czy nie chciała znaleźć dla niego jednego słowa, znalazła jednak dosyć siły na pogadanki z Filipem.

Wróciwszy raz do domu, zastał drzwi wejściowe uchylone. Stanął w przedpokoju i słyszał dolatujące z sypialnego pokoju odgłosy rozmowy kilku osób. Wsłuchawszy się lepiej, poznał słaby, przyciszony głos Julii, ostre krzyki służącej i jakiś męski, ochrypły falset. Na razie nie mógł domyśleć się, kto tam być może. Ale po chwili służąca wyprowadziła do przedpokoju Filipa. Przechodząc, skłonił mu się niedbale i wyszedł — służąca drzwi za nim zamknęła na zatrzask.

— Czego on tu chce?

— Nie wiem. Pewno pan doktor przysłał jakie lekarstwo.

Widoczne było, że kłamała, że i ona należy do spisku przeciw niemu.

Był bardzo tem dotknięty. Nie wszedł jednak do pokoju Julii, zażądać wytłumaczenia. Bał się, że w silnym afekcie mógłby się odezwać zbyt szorstko i zrazić chorą kobietę. Zamknął się natomiast w swoim pokoju i chodził czas jakiś, chcąc uspokoić podniecenie. Nagle przyszła mu myśl przeczytania kartek, które w ów poranek fatalny, obok dwu listów znalazł na swojem biurku.

Zasiadł do odczytania spowiedzi Julii.

Kartki te niezawodnie przeznaczone były dla niego. Listów nie czytał. Spalił je natychmiast, skoro tylko lekarz zapewnił, że niebezpieczeństwo minęło. Julia będzie żyła, niema więc obowiązku wysyłać listu do Moleckiego. Rzucił go do ognia, nie otwierając. Rzucił tam także ten, który był do niego zaadresowany. W uniesieniu radosnem z powodu ocalenia Julii, nie chciał otwierać koperty, zamkniętej pieczęcią śmierci. Uległ tym pierwszym impulsom i nie znał właściwie ostatecznych przyczyn, które kobietę skłoniły do targnięcia się na życie.

Powie mu przecież sama.... Powiedzą sobie wszystko. Wyjaśnią wzajemny do siebie stosunek. Lecz chwilę tę oddalała ona umyślnie. Widzi to teraz najwyraźniej.

Siadł do przeczytania tych wspomnień, pisanych nerwowo, bezładnie, na świstkach, jakie znalazła pod ręką. Niepodobna ich było ułożyć w porządku, odnaleźć ciągłości myśli.

Julia pisała:

„Nikt mię nie ostrzegł, nikt mię nie oświecił.... Nie podobali mi się nigdy zbyt piękni, zbyt modnie ubrani, zbyt pięknie uczesani.... Miałam dla nich lekceważenie i drwiny.... Stało się to niby tak naturalnie, tak poprostu...."

Na innej kartce widniało:

„Zjawił się między nami otoczony nimbem bohaterstwa. Poprzedziła go sława wielka — bogata legenda o życiu, pełnem czynów szlachetnych i wzniosłych, o poświęceniu się heroicznem, o mękach, torturach, o zwycięstwach.... Byłam gorącą patryotką. W domu u nas, pielęgnowano te tradycye.... Kiedy go ujrzałam po raz pierwszy u rodziców, siadłam naprzeciwko i patrzyłam mu w twarz z ubóstwieniem. Spostrzegł to.... Boże, jaka byłam szczęśliwa!

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

aby w komisyi obecni byli zastępcy austryackiego Rządu, którzy ponoszą pełną odpowiedzialność. W razie koniecznym P. Minister nie miałby nic przeciw temu, aby obeznani z lokalnymi stosunkami urzędnicy wspólnego Ministerstwa przybyli do komisyi, celem udzielenia wyjaśnień, gdyż stoją oni pod odpowiedzialnością austryackiego Rządu.

P. Redlich uczynił wniosek następujący: Komisya przyjmuje z ubolewaniem do wiadomosci oświadczenie P. Prezydenta Ministrów w sprawie niejawienia się członków wspólnego Rządu i nie przesądzając poruszonej kwestyi prawnopaństwowej, zastrzega sobie zaproszenie rzeczoznawców, w celu ustnego ich przesłuchania.

P. Okuniewski wyraził zapatrywanie, że wniosek p. Redlicha ma jedynie na celu umożliwienie zaproszenia w drodze ubocznej rzeczoznawców. Jest to postępowanie niegodne komisyi. — Zdaniem mowcy wspólny Rząd jest obowiązany jawić się w komisyi, mowca sądzi więc, że komisya nie przyjmie oświadczenia P. Prezydenta do wiadomości i stanowczo domaga się, aby członków wspólnego Rządu zaprosić.

P. Daszyński wyraził również zdanie, że obecność wspólnych PP. Ministrów jest konieczna, a przesłuchiwanie znawców jest zbyteczne; komisya bowiem nie odbywa technicznej ekspertyzy i może się o stosunkach w Bośnii i Hercegowinie pouczyć z książek. Zresztą rzeczoznawcy nie mogliby ani jednego słowa więcej powiedzieć, aniżeliby na to im wspólny Rząd pozwolił. Komisya przecież potrzebuje wyczerpującego oświadczenia w sprawie najważniejszej, o najbliższej przyszłości Bośnii i Hercegowiny, zwłaszcza, że przez przyjęcie ustawy o aneksyi obejmie się odpowiedzialność za rządy, które kosztują ludność setki milionów, za które poleje się może krew braci naszych i synów. W takiem położeniu biurokracya ma odwagę zajmować takie stanowisko, pomimo, iż plenum Izby posłów przyjęło już wniosek p. Sustersica, według którego w Bośnii i Hercegowinie należy zaprowadzić demokratyczną konstytucyę. O tę uchwałę Izby — jak się mowcy zdaje — Rząd nie troszczy się. Przedewszystkiem trzeba wiedzieć, jaka konstytucya ma być nadana Bośnii i Hercegowinie. Komisya została właśnie wybrana dlatego, aby wyjątkowe wspólne sprawy uporządkować, a więc samo przez się jest zrozumiałe, że wspólni PP. Ministrowie mają brać udział w obradach komisyi. Należy zwalczać biurokracyę, aby ona poddała się parlamentowi i odpowiadała za to, co się stało i w przyszłości stać się ma. P. Minister spraw zagranicznych mógłby nadto w komisyi złożyć autorytatywne oświadczenie, w jakiem stadyum znajdują się rokowania z państwem ottomańskiem. Mowca zauważył w końcu, że komisya z politycznych i praktycznych względów musi trwać przytem, ażeby biurokracya nie przechodziła do porządku nad parlamentem, wysyłając jedynie rzeczoznawców.

Po przyjęciu wniosku p. Redlicha, rozpoczęła się dyskusya generalna nad aneksyą.

Exposé bar. Bienertha.

Baron Bienerth wygłosił obszerne *exposé*, w którem wywodził, że obecne przedłożenie ma cel dwojaki: po pierwsze uzyskania prawodawczego zatwierdzenia zarządzeń, wydanych przez Monarchę; powtóre zaś zapewnienia ciągłości rządów i administracyi Bośnii i Hercegowiny.

Co do kwestyi pierwszej, to traktowanie jej prawodawcze jest konieczne głównie z powodu postanowień ordynacyi o następstwie Tronu. Wprawdzie według austryackiej ustawy o Sankcyi pragmatycznej, ściśle biorąc, konieczne jest tylko zatwierdzenie aneksyi, gdyż następstwo Tronu w myśl tej ustawy odnosi się do wszelkiego, w jakikolwiek sposób włączonego obszaru, natomiast według ustawy węgierskiej współdziałanie prawodawstwa konieczne jest przy każdem rozszerzeniu związku na nowe kraje, konieczne zwłaszcza wówczas, gdy kraje te nie mają być przyłączone ani do Austryi, ani do Węgier. Ze stanowiska austryackiego parlamentu z pewnością niema najmniejszego powodu zastrzegać się przeciw ustaleniu w tej mierze równości między tym parlamentem a Sejmem węgierskim.

P. Prezydent Ministrów wykazuje, że Sankcya pragmatyczna jest państwową ustawą zasadniczą, poczem przypomina ustawę z 22 lutego 1880, według której wszelkie zarządzenia o stosunku prawnopaństwowym Bośnii i Hercegowiny wymagają zgodnej uchwały ciał prawodawczych obu połów Monarchii.

Co do zapewnienia ciągłości rządów i administracyi Bośnii i Hercegowiny i skutecznych w tej mierze zarządzeń, to idzie tu, jak wiadomo, tylko o to, aby zadokumentować na zewnątrz formalną prawną, trwałą przynależność przyłączonych prowincyj do Monarchii. Bośnia i Hercegowina będą rządzone jako trwała część składowa Monarchii przez wspólnego Monarchę, a przy współudziale obustronnych Rządów przez wspólne Ministerstwo.

Skutkiem stwierdzenia dalszej ważności ustawy z r. 1880 wszelka przyszła zmiana prawno-terytoryalnego stosunku Bośnii w obrębie związku, opartego na Sankcyi pragmatycznej, może nastąpić tylko przy współdziałaniu ustawodawstwa austryackiego. W tem właśnie tkwi legalne uznanie pełnego prawa współstanowienia krajów austryackich, gdyż przez to z całą wymaganą jasnością stwierdza się, że przyłączone kraje nie tworzą części węgierskiego obszaru państwowego i tworzyć nie mogą bez zezwolenia austryackiej legislatywy.

Rząd nie wątpi, że oba projekty ustaw, uwzględniające prawo konstytucyjne tego Państwa, dla którego są przeznaczone, otrzymają prawnopaństwowe uznanie.

Co do przyszłego uregulowania prawnopaństwowego stanowiska Bośnii i Hercegowiny zaznacza bar. Bienerth, że stanowisko Rządu jest takie, aby objęcie obu krajów dokonane zostało przez Cesarza Austryi i Króla Węgier, oraz że traktat berliński, który jest w obu częściach Monarchii ustawą inartykułowaną, stwarza wspólne uprawnienie Austryi do obu prowincyj, niemniej, że wspólna tam praca i ofiary poniesione tworzą pełną podstawę, na której Austrya przy przyszłem uregulowaniu kwestyj prawno-państwowych może ze spokojem i pewnością strzedz swych praw i interesów.

Następnie bar. Bienerth zajmował się szczegółowo przedłożeniami, które mają na celu ustalić stosunki konstytucyjne w Bośnii i Hercegowinie. W sprawie obywatelskich praw zasadniczych zaznaczył, że ochrona osobista, ochrona mienia itd. będą w zupełności poręczone. Przedłożenia odnoszące się do statutu sejmowego, ordynacyi wyborczej i regulaminu Sejmu, mają na celu uwzględnienie realnych stosunków Bośnii i Hercegowiny.

Prawo wyborcze będzie powszechne i bezpośrednie, wykonywane kuryami. Do zakresu działania Sejmu należeć będą wszystkie sprawy, obchodzące wyłącznie Bośnię i Hercegowinę, w sprawach zaś obu połów Monarchii nadal będą rozstrzygały istniejące ustawy ugodowe, oraz ustawa z 20 grudnia 1879 i z 22 lutego 1880.

Przeszedłszy do ugody austro-tureckiej, P. Prezydent Ministrów zaznaczył, że prócz ustępstw, jakie Porcie od początku przyznano, w szczególności opróżnienie sandżaku Nowobazarskiego, ambasador w Konstantynopolu, jak wiadomo, otrzymał polecenie ofiarowania wielkiemu wezyrowi jako rekompensaty za dobra państwowe w Bośnii i Hercegowinie kwoty 2 i pół miliona funtów tur. Na podstawie tej i innych koncesyj zapowiedzianych na rzecz państwa ottomańskiego, przyszło do zasadniczego porozumienia między Monarchią a Turcyą i istnieje uzasadniona nadzieja, że protokół, jaki oba rządy przygotowują, już niebawem, będzie ostatecznie zredagowany. Protokół ten przedłożony będzie do konstytucyjnego załatwienia obu ciałom prawodawczym. Po jego ratyfikacyi nastąpi wypłata wynagrodzenia. Br. Bienerth nie wątpi, że rząd turecki chwyci się energicznych zarządzeń, aby zakończyć bojkot towarów i okrętów austro-węgierskich.

Zamknięcie posiedzenia.

Na wniosek zastępcy przewodniczącego p. Ebenhocha postanowiono dalszą rozprawę odłożyć aż do chwili, gdy *exposé* bar. Bienertha ukaże się w druku i obrady przerwano.

Następne posiedzenie komisyi odbędzie się d. 4 lutego o godz. 3 po poł.

Z komisyi budżetowej.

Komisya budżetowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem Rady Ministrów.

P. Schlegel (chrześc.-soc.) omawiał sprawę „bumlów" w Pradze i wystąpił przeciw Czechom, którzy każdą rozmowę niemiecką prowadzoną w Pradze uważają za prowokacyę. Sprawy pocztowej w Czechach nie można uregulować na podstawie artykułu 19 ustaw zasadniczych. Parlamentaryzacya gabinetu — zdaniem mowcy — dopiero wówczas będzie możliwa, gdy wprzód nastąpi porozumienie pomiędzy stronnictwami co do pewnego politycznego programu prac.

P. Sylwester (niem. p. ludowa) polemizował z p. Kramarzem, zarzucając mu, że zawsze starał się zwalić winę na innych; w obecnych stosunkach trudno w ogóle mówić o porozumieniu. Stronnictwo stara się popierać normalne załatwienie budżetu.

P. Malik (wszechniem.) wyraził zdanie, że w dzisiejszych warunkach możliwy jest tylko neutralny gabinet urzędniczy.

P. Hofmann-Wellenhof (niem. p. lud.) wywodził, że wewnętrzny język urzędowy nie ma nic wspólnego z artykułem 19 ustawy zasadniczej; mowca zwrócił uwagę, że zajścia na poczcie w Pradze zaczynają znajdować naśladownictwo w Lublanie.

P. Kolowrat (niem. agrar.) wyraził ubolewanie z powodu, że P. Prezydent Ministrów, zapowiadając projekty ustaw językowych, nie wystąpił z większą energią. — Mowca byłby za oświadczeniem, o wiele energiczniejszem, jakoteż za tem, aby gabinet uczynił pozostanie swoje w urzędzie zawisłem od przyjęcia ustaw językowych. — Mowca wystąpił przeciw instytucyi „Ministrów rodaków".

Przemawiali jeszcze pp. Nemec i Morsey, poczem obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Z komisyi kolejowej.

Na onegdajszem posiedzeniu komisyi kolejowej p. Battaglia oświadczył, że chociaż Polacy jak dotąd, tak i nadal są zasadniczo zwolennikami idei upaństwowienia i uznają w zupełności szczególne znaczenie w polityce komunikacyjnej upaństwowienia Tow. kolei państwowej, kolei pólno-zachodniej i t. d., to jednak od czasu upaństwowienia kolei Północnej są rozczarowani pod względem nadziei, jakie do tego przywiązywali. Odnosi się to głównie do reformy administracyi, która prawdopodobnie ogranicza się do pewnego — co prawda, wcale doniosłego przyspieszenia i uproszczenia urzędowania, jakoteż do częściowej decentralizacyi kompetencyi. Natomiast nie odważy się przy-

43

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

XI.

(Ciąg dalszy).

Po tej protestacyi, Elżbieta poszła jednak za radą pani Derize, z którą godziła się nie z przekonania, lecz raczej z wrodzonej słabości i potrzeby rozrywki.

Pierwsza wizyta, którą odebrała, była dla niej rodzajem nagrody za to postanowienie. Jedna z dawnych koleżanek z pensyi, Bianka Servin, która poślubiła małego urzędnika bez znaczenia, pana Vernier i którą od dawna z oczu straciła, dowiedziawszy się, że Elżbieta nie jest szczęśliwa, ośmieliła się ją odwiedzić, czego nie uczyniła dotychczas uznając, że dzieli ich wielka różnica stanowiska w świecie. Była to jedna z tych kobiet, które na pierwszy rzut oka wydają się nic nie znaczące, ale które mają czas poświęcać się dobrym uczynkom, ponieważ nie myślą nigdy o sobie. Elżbieta była zdziwiona jej taktem, promienną dobrocią, swobodną wesołością, pomimo wielu trudów, które miała w życiu, pełnem niedostatku, obarczona dziećmi. Jakże wielką korzyść potrafiła ta kobieta wyciągnąć ze skromnego losu, jaki jej przypadł w udziale! Obiecała sobie, że często będzie ją widywać i zaprowadzi do niej Maryę Ludwikę i Filipa.

Następnie, od czasu do czasu, widywała towarzystwo państwa Molay-Norrois. Pani Passerat, wiecznie czynna, spiesząca się, przyszła pierwsza w towarzystwie starego radcy Prémereux, którego wodziła na pasku od czasu, gdy pan Molay-Norrois, zgnębiony atakiem artrytyzmu, nie wychodził z domu. Ze zwykłym sobie wdziękiem, pełnym swobody, oglądała mieszkanie, i pobiegła do okna zobaczyć, jaki z niego widok.

— Drzewa, drzewa różnego rodzaju. A na horyzoncie Belledonne. Cudownie! Ale jaka ty ładna jesteś, moja mała! Masz słuszność, że nie przestajesz ubierać się w Paryżu.

— Ta suknia jest przeszłoroczna — odrzekła Elżbieta, której tualeta rzeczywiście kontrast tworzyła ze skromnem umeblowaniem. — Dałam ją tutaj do przerobienia.

Pani Passerat wybuchnęła śmiechem.

— O święta naiwności! nie opowiada się takich rzeczy.

Młoda kobieta, chociaż postanowiła sobie przyjmować ozięble wszelkie objawy czułości, musiała jednak uznać, że pani Passerat była pełna uroku, swobody i dziwnie dla niej uprzedzająca. Wyczerpawszy jednak wszelkie możliwe środki, aby skłonić młodą kobietę do poufniejszych wynurzeń, dała jej do zrozumienia, iż wie o cofnięciu skargi o separacyę. Stanowczo, biuro pana Tabourin nie miało dla nikogo tajemnic.

— Tak — dodała — twój pobyt tutaj jest tylko prowizoryczny. Zamyślasz wkrótce wrócić do Paryża.

— Nie sądzę, pani — odrzekła Elżbieta, która aż się uniosła z miejsca oburzona tem natrętnem mięszaniem się w jej życie prywatne.

— Ależ tak! tak! Twój ojciec będzie z tego uszczęśliwiony. Twój ojciec posiada tak zdrowy sąd i tyle doświadczenia! Bo widzisz moje dziecko, chcąc, aby namiętność nie przemijała, trzeba stosownego otoczenia, ruchu i świetności salonów. Mężczyźni są tacy próżni! Twój mąż zrobił wybryk, który nie potrwa długo.

— Pani wie lepiej czy podobne wybryki długo trwają. Ale pozwoli pani, abym w tym wypadku była własnym sędzią.

Sama się zdziwiła, że mogła wypowiedzieć te słowa dwuznaczne, zakończone prawie groźbą. Pani Passerat, zbita z tropu, wahała się czy ma zrozumieć aluzyę i pomyślała: „Niema nic gorszego, niż cicha woda".

Panie Vimelle i Bonnard-Basson, ściśle zespolone spółką swoich mężów w interesach, w tym samym powozie obie przybyły na ulicę Haxo. Nie tak wielkie damy, jak pani Passerat, ale właśnie z tego powodu bardziej skłonne do drobnych rywalizacyj małomiasteczkowych, z milczącem zadowoleniem stwierdziły stan mieszkania i liczbę piętr. Zaledwie weszły i rozmawiać zaczęły, już zrobiły inwentarz mebli, oceniając mniej pochlebnie toaletę Elżbiety, na której widoczna marka paryska uwydatniała się silnie w skromnem otoczeniu, który to kontrast wydał im się w złym smaku.

Po zwykłych przedwstępnych komplementach, pani Vimelle mizdrzyła się, a przyjaciółka jej starała się złapać oddech po przebyciu schodów.

— Dowiedziałyśmy się właśnie o nowem postanowieniu kochanej pani. Bardzo to ładnie ze strony pani. Obracasz w niwecz machinacye przeciwnika.

— Co za machinacye? co za postanowienie? — pytała Elżbieta zdumiona.

— Grenoble jest małem miastem, gdzie o wszystkiem się wie.

— O wszystkiem — pospieszyła dodać pani Bonnard-Basson, dając do poznania, że Elżbieta nie potrzebuje z niczem się ukrywać.

— Ale co takiego?

— A więc, w trzy lata, po wyroku sądowym, mąż pani zamieniłby seperacyę na rozwód i ożeniłby się ze swoją wspólniczką. Pani mu drogę zagradza, wyrzekając się procesu.

— Nigdy o tem nie myślałam.

I w oburzeniu Elżbieta myślała sobie, jakiem prawem z taką bezczelnością mięszają się w to, co ją gnębi i niepokoi. Nie bez pewnej stanowczości dała to do zrozumienia. Pani Vimelle podjęła się odpowiedzi na jej słowa:

— Mój Boże, kochana pani, rozwód, to tak, jak książka lub zbrodnia: jest własnością opinii publicznej.

Po odejściu tych pań, z których nieprzyjaciółki sobie zrobiła, porównała je z nic nie znaczącą Bianką Vernier, która ani słowem nie wspomniała o jej fałszywej sytuacyi, ale z taką gotowością ofiarowała jej swoją przyjaźń.

Nikogo już nie oczekiwała. Pani de Crozet, której dzieci, towarzyszy zabawy Maryi Ludwiki i Filipa zaprosiła do siebie, wymówiła się za pomocą kilku słów obojętnych, w których łatwo było się domyśleć niechęci wejścia w stosunki z kobietą rozłączoną z mężem. Ta pierwsza obelga bardzo ją obeszła. Czy to miało być zapowiedzią dalszych?

Późno już było, gdy nadeszła jej matka. Nie radziła się jej co do wyrzeczenia się praw swoich i miała niejakie wyrzuty sumienia. Bywa to dość częstym wypadkiem w rodzinach: kobieta, wychodząc za mąż, przestaje oddawać się w opiekę rodziców, a szczególnie matki, nawet wtedy, gdy oni się o to nie starali. Przy każdej sposobności odwołuje się zaraz do ich interwencyi. Następnie, pewnego pięknego poranku wyzwala się z tej opieki, nie zastanawiając się nad bolesnem zdziwieniem, które musi wywołać podobnie radykalna zmiana.

Elżbieta, po swojej rozpaczy w Uriage, wyzwoliła się także, nieco późno. Czując, że jest źle zrozumiana, przekonawszy się, że jej źle radzono dawniej, bez żadnych względów oswobodziła się od wszelkich wpływów. Stając się egoistką wskutek zmartwienia, jak się to często zdarza istotom słabym, nie umiała odczuć zmartwienia drugich. Pani Molay-Norrois cierpiała z powodu córki, a to cierpienie, wskutek innych okoliczności jeszcze cięższe było dla niej do zniesienia, ale nie zdobyła się na nic innego, tylko na niezręczne uwagi. I przepaść pomiędzy matką a córką coraz większa się otwierała. Zamieniały już tylko z sobą nic nie znaczące wyrazy, jak przerywane nawoływania z jednej strony wąwozu na drugą.

Elżbieta zapytała o zdrowie ojca:

— Nudzi się w łóżku — odrzekła matka. — Jest bardzo niecierpliwy. Czytuję mu. Tak potrzebuje rozrywki, tak mało przyzwyczajony do cierpienia!

— Pomogę mamie go pielęgnować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stąpić do istotnych, a nieodzownych zmian w organizacyi kolei państwowych, a to ze względów na trudności polityczne. Póki ustrój Państwa wisi niejako w powietrzu między centralizmem a federalizmem, nie może być mowy o gruntownej reformie administracyi na żadnem polu państwowości.

Mowca wskazał na rzekome pogorszenie się stosunków personalnych od czasu upaństwowienia kolei Północnej, co na najbardziej zapalonego zwolennika upaństwowienia działać musi wytrzeźwiająco. Po pierwsze akcya Rządu, zmierzająca do polepszenia bytu personalu, była dotąd, zdaniem mowcy, łataniną, a nadto z tego powodu była chybiona, że rozpoczęto ją dopiero wówczas, gdy niezadowolenie personalu przeszło w ustawiczne rozjątrzenie. Powtóre stosunki polityczne ostatnich czasów sprawiły, że poczucie praw u funkcyonaryuszy kolei państwowych się wzmogło, co jest objawem pocieszającym, natomiast poczucie obowiązków rzekomo obniżyło się w wielu wypadkach. Wkrada się jakoby brak dyscypliny, który wpływa nader szkodliwie na tok ruchu kolejowego, a znajduje wyraz w wielu niepotrzebnie zwiększonych wydatkach.

Wreszcie należy wedle mowcy obawiać się, że zamierzona obecnie reforma administracyi kolei państw. nie potrafi tchnąć w nią ducha kupieckiego, który między innemi głównie powinien okazywać się w przewidywaniu przyszłych inwestycyj, w rychłem zamawianiu parku kolejowego na lata całe naprzód, jakoteż w usunięciu fiskalnego systemu przyczyniania się interesentów przy różnych inwestycyach.

Na taką zmianę za wielka jest zależność zarządu kolei państw. od Ministerstwa skarbu w każdym drobnym szczególe.

W związku już to rzeczowym, już to czasowym z akcyą upaństwowienia pozostaje t. zw. reforma taryfowa, a raczej podwyższenie taryf. Około 40 milionów koron zwyżki dochodu będzie musiała dostarczyć komunikacya, w pierwszym zaś rzędzie przemysł wielki i mały, jakoteż handel, które dziś w Austryi wszystko muszą opłacać, nawet samą zmianę tytułu prawnego co do Bośnii i Hercegowiny, mianowicie w postaci szkód z powodu bojkotu, wynoszących grube miliony. A równocześnie najnaturalniejszy rynek zbytu tego przemysłu i rękodzielnictwa — półwysep Bałkański — coraz bardziej zostaje uszczuplony skutkiem rozwielmożnienia się skrajnie agrarnego kierunku w dziedzinie polityki handlowej. Galicya chętnie opłaci polepszenie bytu kolejarzy — ale dlaczego ma ona zgodzić się tak od razu na wyrównanie przepłacenia kolei prywatnych w dawno już minionym pierwszym okresie upaństwowień, na pokrycie kosztów licznych kolei czysto strategicznych, które po słuszności miał wybudować skarb wspólny, na opłacenie zbyt szerokich koncesyj kolei, które teraz mają być upaństwowione, braków dozoru państwowego, kosztowności nieudolnej administracyi kolei państw., stałego niedoboru kolei alpejskich? Czyż elementarne potrzeby ruchu w Galicyi są zaspokojone? Czyż buduje się już poręczone ustawą drogi wodne? Główna sieć kolejowa w Galicyi jest mocno zaniedbana co do urządzeń stacyjnych i parku kolejowego. Duże połacie kraju cierpią z powodu braku kolei lokalnych.

W końcu mowca zaznacza, że jego stronnictwo czyni stanowisko swoje co do przedłożeń o upaństwowieniu zawisłem od zaspokojenia najważniejszych potrzeb ruchu w Galicyi w czasie niezbyt dalekim.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi P. Kierownik Ministerstwa kolei Forster omawiał szczegółowo kwestyę regulacyi taryf.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 26 stycznia.

(Z parlamentu).

(i) Komisye Izby posłów rozpoczęły już pracę normalną. Jest to najważniejsze zdarzenie pozytywne z ostatnich dni parlamentarnego życia. Powita je z zadowoleniem opinia publiczna ogółu ludności Państwa, jako zapowiedź realnej, wydatnej pracy parlamentu. Dotychczas bowiem parlament zajmują nieustanne debaty nad — wnioskami nagłymi, o których „nagłości“ świadczy najlepiej fakt, że uczyniono je przeważnie jeszcze w jesieni, gdy parlament zebrał się przed świętami Bożego Narodzenia. Nie wszystkie zapewne wnioski te, ale bardzo przeważna ich większość nie ma praktycznego znaczenia. Pożytku nie będzie też z nich dla ludności, która wyczekuje i domaga się od parlamentu pracy pozytywnej, realnej. Przeważnie mają one za przedmiot rozmaite polityczne rekryminacye, omawiają przeróżne politycznej natury kwestye, obracają się dokoła teoretycznych rozpraw i zagadnień. Tymczasem ludność pragnie mieć zabezpieczone rozliczne interesy ekonomiczne i kulturalne, które znajdują swój wyraz w budżecie państwowym; domaga się rychłego i stanowczego załatwienia projektu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek starości i niezdolności do pracy; żąda uchwalenia szeregu przedłożeń, mających taką olbrzymią doniosłość dla jej stosunków ekonomicznych i socyalnych, jak przedłożenia: o reformie podatków domowych, o upaństwowieniu kolei prywatnych, o budowie dróg wodnych, o dostawie węgla, o ochronie przed chorobami zakaźnemi i reformie służby sanitarnej, o ochronie przed zarazą bydlęcą, — jak ustawa o zapobieganiu drożyźnie artykułów żywności, o opiece nad nieletnią młodzieżą, ustawa górnicza i tyle, tyle innych przedłożeń potrzebnych i pożytecznych prawdziwie. A ustawa prasowa, od szeregu już lat tkwiąca w komisyi? Zresztą Państwo ma także swe potrzeby nieodbite, które muszą być załatwione o ile możności rychło, a w pewnych sprawach w oznaczonym nawet terminie. Tak n. p. ustawa o aneksyi Bośnii i Hercegowiny, o kontyngencie rekruta, o zawarciu lub przedłużeniu traktatów handlowych z państwami bałkańskiemi.

Materyału do pracy jest zatem pod dostatkiem, — materyału bardzo ważnego i doniosłego dla ludności. Na posiedzeniach Izby toczą się jednak „nagłe debaty“ nad sprawami, w tej Izbie, na zgromadzeniach, w prasie stokroć już omawianemi. W czasie tych rozpraw zapalają się łatwo namiętności polityczne, przychodzi do gwałtownych starć i scen, — a ostatecznie większość odrzuca nagłość zgoła nie pilnych spraw. — Dlatego dobrze się stało i trzeba to powitać z uznaniem, że komisye przystąpiły do pracy nad przydzielonemi im przedłożeniami. Zanim komisye, chociaż pracując — jak się ogólnie spodziewają — z wielką forsą i pospiechem, prace swe ukończą, — jałowe rozprawy w pełnej Izbie nad wnioskami tak się znudzą publicznej opinii, że pod wpływem zdrowej reakcyi Izba zapewne sama położy koniec tej „nagłej“ metodzie.

W komisyi budżetowej rozpoczęto już szczegółowe rozprawy nad budżetem, a także już JE. Prezydent Ministrów miał sposobność określić swe stanowisko wobec aktualnych zagadnień politycznych, w kwestyi funduszu dyspozycyjnego i w przedmiocie poruszonych przez mowców życzeń.

Komisya regulaminowa przystąpiła już również do szczegółowej debaty nad znanym projektem reformy regulaminu Izby posłów, wypracowanym przez p. Steinwendera. Zapewne wiele propozycyj p. Steinwendera odpadnie, ale coraz bardziej utwierdza się nadzieja, że regulamin, ten dawno przestarzały regulamin Izby, będzie przecież w jakiejś mierze zreformowany. A każdy krok w tym kierunku jest już ważną pozycyą czynną na drodze do uzdrowienia stosunków parlamentarnych. — Komisya dla kwestyi bośniackiej i komisya dla przedłożenia o ubezpieczeniu na starość i na wypadek nieudolności do pracy już się ukonstytuowały. Prezesem tej ostatniej komisyi został poseł polski dr. Buzek, który ożywiony najlepszemi intencyami, niewątpliwie z zapałem i energią będzie pracami komisyi kierował. Także komisya kolejowa przystąpiła dzisiaj do obrad nad upaństwowieniem prywatnych kolei w Czechach i w toku debaty zaznaczył dr. Kolischer imieniem Koła polskiego stanowisko Koła wobec kwestyi budowy kanału Odra-Wisła.

A pospiech w pracach parlamentu tem bardziej jest pożądany, że dojrzewają pewne kwestye polityczne, które w czasie krótszym lub dłuższym zajmować będą silnie parlament i opinię publiczną. JE. Prezydent Ministrów zapowiedział n. p. wczoraj, że w niedługim już czasie wniesie przedłożenie o języku urzędowym w Czechach i o podziale Czech na okręgi. W ten sposób wielki, historyczny spór czesko-niemiecki, który od lat długich tak zaciężył nad życiem politycznem całego Państwa, wkroczy w nową, może rozstrzygającą fazę. Jeżeli n. p. już wydany niedawno „reskrypt pocztowy“, mimo wszystkich zastrzeżeń podnoszonych z obu stron interesowanych, zdołał przecież przyczynić się do usunięcia zamętu w pewnej dziedzinie administracyi i w pewnym zakresie spraw spornych, to łatwo zrozumieć, o ile donioślejszem może być uregulowanie sprawy językowej w Czechach, chociażby na razie trudno by nawet myśleć o jakiemś dalej idącem porozumieniu się czesko-niemieckiem. A oprócz sprawy czeskiej ukazuje się już na widnokręgu n. p. także sprawa bankowa, tak niezmiernie doniosła dla polityki monetarnej, finansowej i ekonomicznej obu Państw Monarchii.

Pruska reforma wyborcza.

(♯) Przez dwa dni toczyły się w Sejmie pruskim obrady nad reformą dotychczasowego trójklasowego, pośredniego i jawnego systemu wyborczego. Rozprawy te miały właściwie bardziej akademiczny charakter. Rząd bowiem nie przedłożył dotąd żadnego projektu w tej sprawie, a z mowy ks. Buelowa i ministra spraw wewnętrznych Moltkego wynikało, iż rząd wogóle nie myśli spieszyć się z reformą, skoro dopiero teraz zarządził zbieranie potrzebnych dat statystycznych. Gdyby jednak Sejm zdobył się był na jakąś pozytywną uchwałę i oświadczył się kategorycznie za pewnym systemem wyborczym, byłaby ta uchwała dyrektywą dla rządu, jaki kierunek należałoby nadać dalszym w tym przedmiocie studyom i na jakich podstawach miałaby się oprzeć reforma wyborcza.

Sejm jednak nie powziął żadnej uchwały. Okazało się, iż w dzisiejszym swoim składzie nie zdoła on skupić większości dla przeprowadzenia reformy wyborczej. Wolnomyślni, jak dawniej tak i teraz, a Polacy tym razem po raz pierwszy, wystąpili z samodzielnym wnioskiem o zaprowadzenie takiego systemu wyborczego, jaki obowiązuje przy wyborach do parlamentu niemieckiego. Wniosku polskiego bronił dość niefortunnie poseł Świtała, a *Dziennik Poznański* wyraża słuszne zdziwienie, iż nasza reprezentacya zdecydowawszy się na tę akcyę, nie przygotowała jej należycie i obronę wniosku powierzyła członkowi Koła najmłodszemu, a tem samem najmniej rutynowanemu i doświadczonemu.

W sprawie reformy wyborczej okazało się przedewszystkiem rozbicie grup liberalnych. Wolnomyślni są za powszechnem i równem prawem wyborczem, gdy natomiast narodowo-liberalni oświadczają się tylko za bezpośrednością i tajnością wyborów, które chcą oprzeć na pluralnym systemie wyborczym, a wreszcie centrum bądź to z zasadniczych, bądź z taktycznych względów sprzeciwia się nowemu podziałowi okręgów wyborczych. Natomiast konserwatyści wszelkich odcieni bezwzględnie odrzucają wszelką reformę i głosowali też w zwartym szeregu przeciw wszelkim wnioskom, żądającym zmiany obecnego systemu, który im zabezpiecza w Sejmie stanowczą przewagę. O tej przewadze daje dostateczne wyobrażenie wynik głosowania, a w szczególności stosunek głosów, jaki się ujawnił przy wniosku partyi narodowo-liberalnej, aby wybory były bezpośrednie i jawne. Za tym wnioskiem głosowali: narodowo-liberalni, wolnomyślni, centrum, Polacy i socyalni demokraci, razem 165 posłów, a przeciw głosowali konserwatyści i wolnokonserwatyści, razem 168 posłów. Skoro się zważy, iż Sejm liczy wogóle 443 członków, a konserwatyści i wolnokonserwatyści mają w nim 209 mandatów, łatwo zrozumieć ich wstręt do wszelkiej reformy wyborczej, którąby stan ich posiadania najniekorzystniej zmieniła, a zarazem w wysokim stopniu osłabiłaby ich polityczny wpływ i ich znaczenie społeczne.

Rozprawy sejmowe rzuciły także pewne światło na wewnętrzne położenie polityczne w Niemczech. Mowca obozu konserwatywnego nie wahał się wprost zagrozić wypowiedzeniem przyjaźni rządowi, jeśliby się ośmielił wstrząsnąć podstawami obecnego „wypróbowanego prawa wyborczego“. Dodajmy do tej groźby stanowczy opór konserwatystów przeciw podatkowi spadkowemu i uwzględnijmy znaczące uprzejmości i umizgi, z jakimi w imieniu konserwatystów zwracał się p. Richthofen do centrum, a dostrzeżemy łatwo, iż zanosi się istotnie na zmianę obecnej konstelacyi politycznej. Ofiarą tej zmiany musiałby paść blok i polityka blokowa, na której opiera swoje rządy ks. Buelow. Blok nie kierował się polityką zasad, bo jednoczył w sobie przedstawicieli wprost przeciwnych kierunków politycznych, ale był dotąd tylko posłusznym wykonawcą osobistej polityki kanclerza. Dziś widocznie rwie się ten węzeł posłuszeństwa. Dowodem tego zaczepny i wyzywający wobec kanclerza ton, w jakim zaczynają przemawiać przywódcy konserwatystów. W kilka dni po wprost nieprzyjaznej przeciw kanclerzowi demonstracyi w Gdańsku, odbyło się zebranie agraryuszy w Dortmundzie, gdzie były minister rolnictwa p. Podbielski poddał ostrej krytyce nietylko wewnętrzną, ale i zagraniczną politykę ks. Buelowa.

Blok się chwieje, a wobec tego nasuwa się pytanie, czy i jaka nowa organizacya go zastąpi. Pewną pod tym względem wskazówkę dały wywody p. Richthofena w Sejmie, którym towarzyszyły długie i burzliwe oklaski zarówno ze strony konserwatystów, jak centrum. P. Richthofen wyszukał wiele punktów stycznych między zapatrywaniami i dążeniami konserwatystów i centrum, a to wystarczyło do przypuszczenia, iż toczą się już po za kulisami pewne układy celem wytworzenia sojuszu konserwatywno-centrowego, któryby się nie ograniczył do Sejmu, ale objął także parlament. Z tą ewentualnością, nie opierającą się dotąd na bardziej konkretnych i autentycznych oświadczeniach, liczyły się jednak widocznie grupy liberalne, skoro taki narodowo-liberalny mowca Friedberg, jak wolnomyślny Wiemer zapewniali, iż rozbicie bloku przyjmą z zupełnym spokojem. Ta deklaracya dowodzi, iż wiara w dalsze istnienie bloku znacznie osłabła i że żadna strona nie chce dołożyć zbyt wielkiego wysiłku, aby go podtrzymać.

Naprężenie bułgarsko-tureckie.

Informacye z Sofii stwierdzają polepszenie sytuacyi. Minister spraw zagranicznych Paprikow oświadczył wobec dyplomatów, że widoki porozumienia są bardzo pocieszające. Sądzą, że jeżeli Turcya zgodzi się na propozycyę mocarstw co do zapłacenia 100 milionów franków, to Bułgarya prawdopodobnie przystanie na to. W kołach dyplomatycznych zapewniają, że do tej propozycyi odnosi się interwencya mocarstw w Konstantynopolu i Sofii. Do interwencyi tych przywiązuje rząd bułgarski wielką nadzieję.

Sofijski zastępca dyplomatyczny Turcyi oświadczył wczoraj z polecenia wielkiego wezyra prezydentowi ministrów Malinowowi, że Porta nigdy nie myślała o przystąpieniu do sprawdzenia granicy bułgarskiej. Sprostowania granicy wprawdzie pragną w Konstantynopolu, w zamian jednakże zredukowana zostałaby wysokość finansowego wynagrodzenia ze strony Bułgaryi. Turcya pragnie załatwienia kwestyi spornej w drodze europejskiej konferencyi.

Malinow odpowiedział, że rząd bułgarski nie może z Turcyą prowadzić rokowań, póki Porta nie rozstanie się z myślą o wynagrodzeniu terytoryalnem.

Nieco mniej uspokajająco brzmią doniesienia z Konstantynopola.

W wydanym wczoraj przez Portę okólniku zawiadamia ona mocarstwa o wzburzeniu wśród narodu tureckiego z powodu zbrojeń w Bułgaryi.

W kołach Porty słychać, że wszystkie mocarstwa zwrócą się do Porty i Bułgaryi, aby się porozumiały i że Bułgarya gotowa będzie zapłacić 100 milionów franków.

Wielki wezyr, który onegdaj po południu dał wyraz oburzeniu z powodu stanowiska Bułgaryi, oświadczył potem wobec jednego z dyplomatów, że stanowisko to jest dlań wprost niezrozumiałe. Turcya może, zdaniem wielkiego wezyra ewentualnie poczynić Bułgaryi ułatwienia w zapłacie wynagrodzenia. Basza Kiamil wyraził zapatrywanie, że mocarstwa powinny poczynić kroki celem wstrzymania zbrojeń w Bułgaryi.

Jak słychać, Porta zadowoliłaby się wynagrodzeniem bułgarskiem w kwocie 100 milionów franków, gdyby Bułgarya dała także wynagrodzenie za kolej oryentalną.

Prasa turecka przemawia w tonie bardzo podrażnionym.

Jeni Gazetta wywodzi, że Porta nie przywiązuje żadnej wagi do pogróżek Bułgaryi; jest rzeczą ubolewania godną, że Bułgarya oddala się od drogi porozumienia. *Ikdam* zauważa, że Porta dość dała dowodów pokojowej polityki, nie należy zatem dawać wiary pogłoskom, jakoby rząd turecki zamierzał obsadzić kilka wiosek granicznych w Bułgaryi. Organ Młodoturków *Szuraj-Ummet* pisze, że prędzej czy później wojna turecko-bułgarska jest nieuniknona. Niech Bułgarya albo zapłaci wynagrodzenie za naruszenie praw Turcyi, albo niech odstąpi część Rumelii wschodniej. Tureccy żołnierze chcą pomaszerować na twierdze bułgarskie, które istnieją tylko na papierze. Ottomani nie boją się Bułgaryi.

Nakoniec zapisać należy ważną informacyę o stanowisku Rossyi. Ogłasza mianowicie *Pet. Ag. tel.* z pewnego źródła wiadomość, że rząd rossyjski, wskutek doniesienia o wydanych przez rząd bułgarski wojskowych zarządzeniach, uznał za stosowne zwrócić się do rządów niemieckiego, austro-węgierskiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego w drodze depeszy cyrkularnej, w której wskazał na to, że Rossya przyjmuje do wiadomości zapewnienie rządu bułgarskiego, iż on ma poważny zamiar dojścia z Turcyą jak najrychlej do porozumienia, lecz mimo to nie może stłumić obawy, iż wojskowe zarządzenia na granicy turecko-bułgarskiej mogą wywołać naprężenie stosunków obu państw i zagrażać pokojowi. Rząd rossyjski proponuje wymienionym mocarstwom, ażeby na podstawie wspólnej umowy zarówno w Sofii, jak w Konstantynopolu poczniły następujące przedstawienia:

Wojskowe zarządzenia na granicy turecko-bułgarskiej mogą jedynie z niekorzyścią obu tych krajów tworzyć przeszkodę do pomyślnego przeprowadzenia usiłowań mocarstw, celem zapewnienia przyjaznego porozumienia między Turcyą a Bułgaryą.

Mocarstwa odnoszą się z sympatyą do każdego kroku, który mógłby doprowadzić do wymienionego celu, ale są przekonane, że myśl zmiany granic na korzyść jednej z obu stron powinna być wykluczona, ponieważ poruszanie podobnych spraw mogłoby pogorszyć stosunki między Bułgaryą a Turcyą i z tego powodu wpłynąć niekorzystnie na ogólne położenie. W końcu dla pomyślnego wyjścia z sytuacyi koniecznem jest, ażeby zarówno Bułgarya, jak Turcya wstrzymały się od wszelkich zarządzeń, które mogą być uważane za pogróżkę lub prowokacyę.

Sofia. Tureccy dostawcy prowiantów usiłowali w granicznym obszarze bułgarskim zakupić środki żywności dla armii tureckiej. Władze bułgarskie wydały zakaz wywozu.

Sofia. Na stacyi granicznej przytrzymano pod zarzutem szpiegostwa ośmiu oficerów tureckich, jadących koleją do Niemiec. Po wylegitymowaniu się oficerowie ci zostali wypuszczeni na wolną stopę.

Saloniki. Rząd zarządził wysłanie dwu batalionów, celem wzmocnienia załogi w miejscowości Debra.

KRONIKA.

Lwów, 29 stycznia.

— **Kalendarz.**

Sobota (30 stycznia):

Martyny panny. — Dobrogniewa. — Antonya weł.

Wschód słońca o godzinie 7·01 rano, zachód słońca o godzinie 4·14 po południu.

— **Dziennik rozporządzeń c. i k. armii** ogłasza: Najj Pan zamianował generała porucznika Edwarga Feigla, dowódcę dywizyi konnicy w Jarosławiu, generalnym inspektorem taboru.

Pułkownik Gall, komendant pułku dział polowych nr. 32, przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku; w jego miejsce komendantem zamianowany został pułkownik Wincenty Müller z pułku haubic polowych nr. 11.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował dra Fryderyka Flohra sekundaryuszem szpitala powszechnego we Lwowie.

— **Portret ś. p. Andrzeja hr. Potockiego,** pędzla J. Męciny Krzesza, nadszedł onegdaj na wystawę Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie.

— **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, zabrał przedewszystkiem głos radny dr. Przygodzki i zwrócił się do prezydyum miasta z zapytaniem, czy mu wiadomo, że w szkole żeńskiej im. Konarskiego dała gmina uczenicom kałamarze pruskiego wyrobu, mimo, że w kraju istnieją huty szkła, które takie same kałamarze wyrabiają.

Prezydent Ciuchciński oświadczył, iż winę tego ponosi stolarz Zawadzki, któremu powierzono dostawę ławek wraz z kałamarzami.

R. dr. Przygodzki interpelował następnie prezydyum miasta w sprawie opłakanego stanu kolumny pamiątkowej z czasów króla Augusta III, znajdującej się na cmentarzu Gródeckiem. Zdaniem interpelanta winno prezydyum udać się do grona konserwatorów o pomoc w zachowaniu tej pamiątki.

W odpowiedzi na tę interpelacyę zabrał pierwszy głos prezydent Ciuchciński i oświadczył, że już w roku ubiegłym gmina odnosiła się do Grona konserwatorów, lecz odpowiedzi dotychczas nie otrzymała.

Wiceprezydent dr. Rutowski zapewnił Radę, iż w najbliższym czasie wniesiony zostanie w Radzie miejskiej projekt utrzymania cmentarza grodeckiego jako parku miejskiego. Punktem centralnym przyszłego parku, byłaby właśnie owa starożytna, pamiątkowa kolumna. Obeliski i nagrobki ładniejsze zostaną ustawione gdzieś na uboczu w dwu szeregach tak, że utworzą uliczkę, z rozsypanych zaś kamieni i innych pomników zniszczonych, utworzony zostanie jeden wielki sarkofag. Wszystko to okryte zostanie zielenią. Zresztą obowiązek pamiętania o restauracyi kolumny cięży na lwowskim klasztorze OO Dominikanów.

R. Soleski zabrawszy z kolei głos przypomniał dawny swój wniosek żądający, aby gmina przeznaczyła grunta podmiejskie do rozparcelowania na domki dla urzędników i robotników miejskich.

Prezydent Ciuchciński wyjaśnił, że komisya budżetowa na wniosek dr. Przygodzkiego postanowiła wprowadzić tę rzecz w wykonanie.

R. Soupper podał następnie do wiadomości Rady, że Ministerstwo kolei żelaznych zamierza założyć szkołę werkmistrzów dla warsztatów kolejowych we Lwowie lub w Nowym Sączu. Mowca domagał się, by gmina lwowska poczyniła starania w tym kierunku, aby szkoła ta założoną została we Lwowie.

R. Schneider przypomniawszy ostatni tragiczny wypadek, jaki się zdarzył w ulicy Batorego, ofiarą którego padł ś. p. Józef Kicki, emer. dyrektor szkoły realnej w Tarnopolu, zwrócił się do prezydenta miasta z zapytaniem, czy wydał już jakie zarządzenia, aby publiczne ulice i place miejskie nie były przez długie miesiące składem szyn i materyałów?

Nad interpelacyą tą rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierało głos kilku mowców, przyczem okazało się, że sekcya budowlana przed trzema, lub czterema tygodniami wystosowała do urzędu budowniczego wezwanie o usunięcie złożonych szyn z ulic, lecz wezwanie to urząd budowniczy pominął milczeniem.

Prezydent Ciuchciński oświadczył w końcu, iż zarządzi usunięcie szyn tramwayowych z placów i ulic.

R. Czarnecki zabrawszy następnie głos, żądał zniesienia wału kolejowego w ulicy Żółkiewskiej w interesie rozwoju przedmieścia żółkiewskiego i wniósł, aby dla tej sprawy zwołano osobne posiedzenie Rady.

Nad interpelacyą tą poczęła się rozwijać bardzo ożywiona dyskusya, w której zaatakowano archiwaryusza miejskiego dr. Czołowskiego za to, iż na komisyi, jaka się odbyła w sprawie zniesienia wału kolejowego w ulicy Żółkiewskiej, przemawiał przeciw zburzeniu dzwonnicy przy klasztorze OO. Bazylianów, podnosząc jej pamiątkowe znaczenie.

Dyskusya na ten temat byłaby wypełniła niezawodnie dalsze posiedzenie Rady, lecz przerwał ją w samą porę prezydent Ciuchiński, oświadczając, iż nad interpelacyami niema dyskusyi.

Z porządku dziennego, po powzięciu drugiej uchwały w sprawie ekstabulacyi zapisu, ciężącego na rzecz Domu im. Łazarza na realności Spółki stolarskiej, przyjęto do wiadomości rachunki z okolenia pomnika Mickiewicza. Koszta tych robót wyniosły 29.463 kor. 97 hal.

W dalszym ciągu posiedzenia zatwierdziła Rada zamknięcie rachunków funduszu rzeźnianego, oddała dostawę drzewa materyałowego p. Joachimowi Guttmannowi i przyjęła fundacyę Nazalewicza, który przeznaczył 10.000 koron na wsparcia dla podupadłych majstrów szewskich a 8000 koron na wsparcia dla sierót po szewcach. Dwie sprawy, jak budowę pierwszego piętra na budynku rzeźni miejskiej dla Zarządu taniego opału i sprawę robót adaptacyjnych w I. szkole realnej, której budynek jest własnością gminy, odroczono, polecając sekcyi budowniczej ponowne rozpatrzenie tych spraw i ułożenie kosztorysów.

Na tem o godzinie 9·15 wieczorem z powodu braku kompletu zamknął prezydent Ciuchciński posiedzenie.

— **W «Domu im. Kościuszki»,** bursie polskiej we Lwowie, będzie z dniem 1 lutego b. r. do obsadzenia kilka miejsc za opłatą miesięczną 41 kor.

Przyjęci mogą być uczniowie gimnazyum VIII lub I szkoły realnej we Lwowie, albo też innych szkół średnich, którzy po przyjęciu ich do bursy przejdą do jednego z wyżej wymienionych zakładów.

Zgłoszenia, poparte świadectwami, wykazującemi dobre stopnie w zachowaniu i w nauce, przyjmuje dyrekcya „Domu im. Kościuszki“, ul. Dwernickiego 1.

— **Z «Ogniska« nauczycielskiego.** Wydział lwowskiego „Ogniska“ krajowego Związku nauczycielstwa ludowego, zorganizował dla swych członków pomoc lekarską, bądź bezpłatną, bądź za zniżoną cenę, uzyskał dalej w aptekach i zarządach zakładów kąpielowych zniżkę od zwykłych cen biletów, a nadto rozpisał konkurs na jedno stypendyum w kwocie stu koron, z fundacyi im. św. Kingi. Stypendyum to przeznaczone jest dla członka „Ogniska“, potrzebującego dłuższego leczenia się, względnie wyjazdu dla poratowania zdrowia. Podania wnosić należy do Wydziału „Ogniska“, na ręce skarbnika, p. Bolesława Popowicza, ul. Łyczakowska l. 7, do 15 lutego b. r.

— **«Bal rymanowski«.** Jest starą tradycyą w Krakowie, że „Bal rabczański“, z którego dochód idzie na kolonię leczniczą dla dzieci w Rabce, gromadzi cały Kraków. Lwów, tak jak Kraków, ma swoją kolonię leczniczą, jest nią Rymanów. Zbawcze kąpiele, staranna opieka lekarska, uwaga wychowawców, dają chorej dziatwie może jedyną jasną chwilę w smutnem życiu. Grosz, rzucony na kolonię przez kupno biletu na Bal rymanowski w dniu 6 lutego, da sposobność do miłego przepędzenia kilku godzin wśród ochoczej zabawy, a rękojmią tego tradycye balów rymanowskich. Komitet zrobił co tylko zrobić się dało, aby bal był, jak jego poprzednicy, zabawą piękną, pełną życia. Będą więc w kadrylu jakieś słodkie niespodzianki, o których na razie wiedzieć nie można, a później sala Kasyna miejskiego zamieniać się będzie kolejno w grotę błękitną, różową, szkarłatną, za pomocą elektrycznego światła. Wśród tej powodzi barw i kwiatów niechże nikogo nie zbraknie, ani jednej z tych twarzy i twarzyczek, którym reprezentować nasz gród wypada.

Niech bal rymanowski stanie się tem dla Lwowa, czem jest rabczański w Krakowie, uroczystem świętem w imię chorych dzieci.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej następujące kwoty: na listę Dyrektora Petelenza we Lwowie: Petelenz 2 kor., ks. Świderski 2 kor., Olpiński 1 kor., Paoz. 1 kor., Niedzielski 1 kor., Kielski 1 kor., Pilasiewicz 1 kor., Krywult 1 kor. Razem 10 kor.; na listę Michała Kurzemskiego w Krystynopolu: Michał Kurzemski 1 kor., Bronisław Sokołowski 50 hal., Teofil Hagel 50 hal., W. Jankowa 70 hal., Franciszek O. 1 kor., Stefania Hałasówna 1 kor., R. Ślezak 1 kor., Antoni Wolf 20 hal., Romana Ostrowerchówna 1 kor., dr. Bronisław Langbank 1 kor. Razem 7 kor. 90 hal.; Leopold Kukawski, notaryusz we Lwowie, 8 kor.

— **»Sokół Macierz«** urządza we wtorek, dnia 2 lutego, „wieczór rozmaitości“. Bilety w kancelaryi „Sokoła“.

— **Galicyjski Bank kupiecki** odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie w piątek, dnia 5 lutego b. r., o godzinie 6 po południu w Izbie handlowej i przemysłowej (plac Halicki l. 10).

— **Egzamina kwalifikacyjne** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed lwowską Komisyą egzaminacyjną w terminie wiosennym rozpoczną się d. 22 lutego.

Podania wnosić należy najdalej do dnia 15 lutego pod adresem Komisyi przy ul. Skarbkowskiej l. 45.

— **Hojny dar.** Pan Kazimierz Witka, emerytowany kowal kolejowy i właściciel realności przy ulicy Polnej 26, złożył wraz z żoną swoją trzy tysiące koron na budowę kościoła św. Elżbiety we Lwowie, za który to dar składa Komitet budowy szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

— **Ku czci Słowackiego.** II. posiedzenie Komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie wszystkich sekcyj, odbędzie się w poniedziałek dnia 1 lutego b. r. o godz. 6 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu, II. piętro. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z pierwszego posiedzenia Komitetu. 3. Sprawozdanie z czynności Komitetu za czas od 24 listopada do 31 stycznia 1909 r. 4. Ustalenie terminu obchodu jubileuszowego we Lwowie. 5. Wnioski członków.

Ze względu na czwarty punkt porządku dziennego uprasza się o jak najliczniejszy udział.

— **Odczyt o Słowackim,** z powodu setnej rocznicy urodzin wieszcza, przypadającej w tym roku, wygłosi p. Agenor Sindaczyński w sali gimnastycznej szkoły im. św. Maryi Magdaleny w niedzielę 31 b. m. o godz. 4 po poł. Po odczycie deklamacye utworów Słowackiego wygłoszą uczniowie. Na zakończenie śpiew pieśni patryotycznych. Wstęp wolny. Dobrowolny datek na rzecz T. S. L. (Koła im. Jeża).

— **Miejski zakład pogrzebowy.** Magistrat uchwalił w zasadzie na ostatniem posiedzeniu 8 głosami przeciw 6 zakupić zakład pogrzebowy p. Kurkowskiego. Cena kupna zakładu wraz z gruntami nie została jeszcze ustalona.

— **Z powodu zgonu ś. p. Nehringa,** Rektorat Uniwersytetu lwowskiego wysłał łaciński telegram do Rektora Uniwersytetu we Wrocławiu a grono profesorów wydziału filozoficznego telegram kondolencyjny do pozostałej córki.

— **Krajowy związek sędziów we Lwowie.** Pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie członków krajowego Związku sędziów we Lwowie odbędzie się dnia 2 lutego b r. o godz. 10 rano, w sali rozpraw Nr. 12 gmachu Sądu krajowego cywilnego we Lwowie, przy ulicy Teatralnej.

— **Zjazd** mężów zaufania partyi „ruskonarodowej (staroruskie) odbędzie się we Lwowie, we wtorek, dnia 2 lutego.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Zygmunta Skirmunta, współredaktora *Gazety Narodowej*, odbędzie się jutro, w sobotę, o godz. 10 rano w kościele OO. Bernardynów.

— **Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej** we Lwowie urządza dnia 6 lutego b. r. w salach Strzelnicy miejskiej wieczór z tańcami.

Z «Gwiazdy«. Na dochód Towarzystwa weteranów z r. 1863 odbędzie się w niedzielę, dnia 31 b m., o godzinie 7 wieczorem w sali „Gwiazdy“ przedstawienie amatorskie. Członkowie kółka amatorskiego odegrają dramat w 4 aktach J. Maskoffa p. t. „Sybir“.

— **Ślub.** W środę o godzinie 10 i pół przed południem w kościele św. Piotra w Krakowie odbył się ślub Ignacego Steina, dyrektora gimnazyum w Białej z panną Bronisławą Kulczyńską, córką dyrektora gimnazyum św. Anny i radcy rządowego dra Leona Kulczyńskiego oraz Jadwigi z Estreicherów-Rozbierskich.

— **Płonica.** W dniu 27 b. m. zgłoszono we Lwowie sześć nowych przypadków płonicy, z tych dwa w jednym domu. Wyzdrowiało troje dzieci, nie umarł nikt.

W Lesienicach pod Lwowem stwierdzono, wedle doniesienia starostwa, epidemię domową płonicy.

— **Tygodniowe sprawozdanie o płonicy.** W czasie od 16 do 22 stycznia włącznie zgłoszono 14 przypadków miejscowych (przeciętnie dwa dziennie) i 3 obce; w tem było 10 do 6 lat, 3 od 6 — 10 i 4 od 10 — 15 lat. Dzieci szkolnych zachorowało 5 (29·4% w stosunku do ogólnego przyrostu, razem z obcymi), a mianowicie od 6 — 10 lat jedno, zaś od 10 — 15 lat czworo (dwoje ze szkół miejskich, 1 z rządowych i dwoje z prywatnych). Zmarły 2 osoby (11·7%). Pozostaje wszystkich chorych 133, t. j. 87 w leczeniu domowem i 46 w szpitalach. Wedle podziału na okręgi sanitarne, leczy się w domu: w I okręgu san. 6 osób, w IIgim 18, w IIIcim 7, w IVtym 12, w Vtym 22, VItym 16, a w VIImym 6. W tygodniu sprawozdawczym w okręgu IIgim („Łyczaków“), w III („Zielone“) i w VII („Śródmieście“) nie przybył ani jeden chory. Natomiast stosunkowo najwięcej chorych przybyło w okręgu V („Nowy Świat“) t. j. 7, w okręgu IV („Chorążczyzna“) przybyło troje, a w I („Żółkiewskie“) i w VI („Gródeckie“) po dwoje. — Chorych z poza Lwowa leczy się ogółem obecnie 10; w miejskim szpitalu epidemicznym przebywa 22 chorych.

△ **Zgubiono:** złoty zegarek damski o jednej kopercie emaliowanej na niebiesko i wysadzanej siedmioma raucikami; pulares, zawierający 60 kor.; w drodze z ulicy Wagilewicza do teatru miejskiego srebrny zegarek oksydowany z monogramem Z. D.; pulares. zawierający różne rachunki i około 20 kor. w gotówce.

△ **Krwawa awantura.** W szynku Lieblicha przy ul. Szpitalnej napadł wczoraj wieczorem znany policyi awanturnik Jan Podwysoczański na bawiącego tam właśnie Leona Kesslera i zranił go dotkliwie nożem. Podwysoczańskiego aresztowała policya.

△ **Ofiara gołoledzi.** Michał Porczak przechodząc wczoraj ulicą Kleparowską obok realności l. 26 poślizgnął się na nieposypanym chodniku, a upadłszy na ziemię, złamał lewą nogę.

△ **Zaczadzenie.** W realności przy ul. Nowy Świat l. 5 zaczadziały wczoraj po południu zamieszkałe tam Marya Mazurkiewicz, krawczyni i Józefa Winnicka, żona rzeźnika. Napaliły one po południu węglem w piecu, poczem zatkawszy komin ułożyły się do poobiedniej drzemki. Gdy o godzinie 5 po południu weszła do pokoju służąca, aby je zbudzić, zastała obie w nieprzytomnym stanie. Zawezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło zaczadzonym pierwszej pomocy i pozostawiło je w opiece domowej.

△ **Pożar.** W ślusarni, znajdującej się na dziedzińcu realności przy ul. Grodeckiej l. 127 wybuchł wczoraj przed godziną 9 wieczorem pożar w skutek zajęcia się od komina belki sufitowej. Pożar ugasiła jednak wkrótce miejska straż pożarna.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Sześćdziesięcioletnia Katarzyna Grędzielowa, przechodząc wczoraj obok realności przy ul. Łyczakowskiej l. 97, upadła na chodniku i złamała prawą rękę.

Pierwszej pomocy udzieliło rannej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Ofiara sportu saneczkowego.** Buchalter Michał Kułak zjeżdżając wczoraj wieczorem na saneczkach w szalonym pędzie z góry ulicy Stryjskiej, uderzył saneczkami na skręcie tej ulicy tak nieszczęśliwie o słup telegraficzny, iż złamał prawą nogę w udzie.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Z placu obok dworca kolejowego „Podzamcze“ skradziono wczoraj p. Kopplowi Nickowi konia, zaprzężonego do wózka.

✝ **Antonina z Łobeskich 1 v. Strasserowa 2 v. Rogalska,** żona notaryusza w Dobczycach, zmarła tam onegdaj w 83 roku życia. Ś. p. zmarła była matką p. Józefowej Merunowiczowej, żony radcy Dworu i protomedyka dr. Merunowicza, oraz p. Kazimierzowej Bruchnalskiej, żony radcy szkolnego i Stanisławowej Windakiewiczowej, żony profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. R. i. p.

✝ **Zmarli:** we Lwowie, Franciszek Georg, konduktor kolei państwowej, w 50 r. życia;

w Samborze, dr. Antoni Roman Uhma, emer. profesor seminaryum nauczycielskiego, w 64 r. życia;

w Getyndze, dr. Herman Minkowski, profesor tamtejszego Uniwersytetu, jeden z najzdolniejszych matematyków, w 45 r. życia;

w Ruskiej wsi, Jadwiga z hr. Krasickich hr. Weissenwolf, w 72 roku życia.

— **Z krakowskiej Rady miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta Krakowa z powodu interpelacyi pp. Kosobudzkiego i Turskiego udzielił prezydent miasta wyjaśnień w sprawie budowy kanału Wiedeń-Kraków i zabezpieczenia Krakowa przed powodzią, oraz skanalizowania Wisły.

Rozwinęła się w tym przedmiocie wyczerpująca dyskusya, w której krytykowano stanowisko Rządu, z powodu niewykonania ustawy o budowie kanałów i opóźniania zabezpieczenia Krakowa przed powodzią.

Uchwalono rezolucyę pp. Konopińskiego i Turskiego, witającą z zadowoleniem stanowisko Koła polskiego w sprawie budowy kanałów i wyrażającą nadzieję, że Koło z tego stanowiska nie zejdzie i z niemniejszą energią dołoży starań, celem przeprowadzenia regulacyi Wisły pod Krakowem.

— **Piąty Zjazd delegatów i członków Eleuteryi** odbędzie się w Krakowie, we wtorek, 2 lutego b. r. o godzinie 9·30 przed południem w lokalu własnym przy ul. Reformackiej l. 3.

— **Krajowy dom wycieczkowy w Zakopanem.** Miejscowy komitet turystyki tatrzańskiej w Zakopanem rozpoczął działalność swoją od dwu spraw. — Łącznie z krajowym Związkiem turystycznym wniósł do Pana Namiestnika memoryał o stosunkach i potrzebach

w Zakopanem, formułując odpowiednie postulaty. Podjął również sprawę urządzenia w Zakopanem Domu wycieczkowego, w którym wszelkie zbiorowe wycieczki ze wszystkich dzielnic polskich, znajdą wygodne pomieszczenie. Bez takiego Domu turystyka w Tatry zgoła rozwinąć się nie może. Komitet nabył już odpowiedni dom o 12 ubikacyach od hr. Zamoyskiego, a fundusze na pokrycie ceny kupna ma dostarczyć loterya, na którą komitet już uzyskał koncesyę z Ministerstwa skarbu. Losy po 1 koronie, a kupujący je nic nie ryzykuje, gdyż przyczynia się do dokonania dzieła, z którego i sam i jego najbliżsi korzystać będą, a nadto ma widoki na cenne wygrane, których jest 425, a w nich 10 wartości po 10.000 koron. Dom wycieczkowy służyć będzie niewątpliwie najwięcej młodzieży i wszelkim urzędnikom, oraz rękodzielnikom, kupcom, technikom, nauczycielom i nauczycielkom i t. d., urządzającym wycieczki w Tatry. Należy się więc spodziewać, że loterya na taki cel znajdzie powszechne poparcie i że Dom wycieczkowy już w lecie b. r. otwarty zostanie.

— **»Jasełka« Rydla w Wiedniu.** Pod protektoratem małżonki JE. Pana Ministra dla Galicyi, Pani Antoniny z Suchodolskich Abrahamowiczowej wystawione będą staraniem Stowarzyszenia „Ojczyzna“ w Wiedniu „Jasełka“ Rydla, których głęboka myśl i patryotyczny nastrój wywrą na szerszych kołach publiczności polskiej w Wiedniu niewątpliwie tem większe wrażenie, że publiczność ta stosunkowo tak rzadko ma sposobność usłyszeć ze sceny język polski. Przedstawienie odbędzie się w d. 14 lutego w sali Stowarzyszenia kupieckiego w Wiedniu. P. Lucyan Rydel przybędzie do Wiednia aby osobiście kierować przedstawieniem, co naturalnie niepospolicie się przyczynia do zwiększenia zainteresowania się przedstawieniem wśród wiedeńskiej kolonii polskiej.

— **Krwawy dramat miłosny.** W Wiedniu usiłował we wtorek wieczorem zamordować wystrzałem z rewolweru 21 letni czeladnik krawiecki Józef Nowotny 20 letnią służącę Maryę Wrbasekównę. Lekko ranną Wrbasekównę przewieziono do szpitala, Nowotnego zaś aresztowała policya. Powodem krwawego dramatu miała być zawiedziona miłość.

— **»Leopolis«.** *Poln. Korrisp.* donosi, że budowa parowca „Leopolis“ austryackiego Lloyda jest na ukończeniu; parowiec ten z końcem marca rozpocznie służbę. Lloyd zamówił celem przyozdobienia parowca 5 obrazów o motywach polskich. Obrazy przeznaczone do sali jadalnej, przedstawiają miasto Lwów i wesele polskie. Do salonu dla palących przygotowane będzie album ze zdjęciami fotograficznemi głównych miast i miejscowości w Galicyi, oraz typów ludowych.

Dyrekcya Lloyda zamierza, o ile to będzie możliwe, w salonie umieścić wyroby przemysłu galicyjskiego.

W ten sposób podróżni międzynarodowi będą mieli sposobność poznać przynajmniej „in effigie“ piękności i osobliwości Galicyi.

— **Morderstwo dla rabunku.** W miejscowości Liubesica — jak donoszą z Warazdynu — zamordowano onegdaj w nocy w celach rabunkowych rodzinę tamtejszego włościanina Katalendy, złożoną z trzech osób.

— **Statystyka prasy w Austryi.** Według urzędowych zestawień statystycznych, wychodzi w Austryi 487 gazet politycznych i 1804 niepolitycznych w języku niemieckim, w języku czeskim 320 politycznych, 530 niepolitycznych, w języku polskim 95 politycznych i 202 niepolitycznych, w języku ruskim 22 politycznych i 26 niepolitycznych, w języku słoweńskim 27 politycznych i 50 niepolitycznych, w języku chorwackim 16 politycznych i 19 niepolitycznych, w języku rumuńskim 6 politycznych i 2 niepolityczne, w języku włoskim 46 politycznych i 64 niepolitycznych.

Jedna gazeta polityczna przypada na 18.882 Niemców, na 18.610 Czechów, 44.762 Polaków, 153.706 Rusinów, 44.177 Słoweńców, 44.461 Chorwatów, 16.157 Włochów i 38 494 Rumunów.

Kronika prowincyonalna.

§ Echa morderstwa w Paczółtowicach pod Krzeszowicami. W Paczółtowicach aresztowano wczoraj i odstawiono do więzienia śledczego sądu krajowego karnego w Krakowie wyrobnika Franciszka Goryla, trzeciego spólnika w zbrodni morderstwa dokonanej w Paczółtowicach na karczmarzach Ferberach.

§ Prezesem Rady powiatowej w Tarnowie wybrany został ks. dr. Żyguliński.

Kronika zagraniczna.

* 450 milionów koron na cele publiczne. W roku 1908 złożyli Amerykanie 43·5 miljonów dolarów na cele publiczne, zapisy wynosiły 47·3 mil. razem tedy 450 mil. koron! Z tej kwoty złożono na cele oświaty 36·5 mil., na cele humanitarne 39·7 mil., na organizacye religijne 4·4 mil. dolarów. Muzea i galerye otrzymały 9·4 mil., biblioteki 850.000 dolarów. Na czele ofiarodawców stoi miliarder Andrew Carnegie z kwotą 7·4 milionów dolarów czyli 30 mil. koron, następnie Rockefeller z 15 mil. koron, pani Russel Sage z 7½ mil. koron. Amerykańskie dzienniki piszą, że najtrudniej jest wydobyć ofiary od miliarderów w miesiącach sierpniu, wrześniu i październiku. Natomiast w zimie, milonerzy są bardzo hojni.

* Korona marokkańska na licytacyi. Państwowy zakład zastawniczy w Paryżu ogłasza, że drogą przetargu publicznego sprzedaną zostanie korona zdobna brylantami, tudzież luźne brylanty zastawione ongi przez byłego sułtana marokkańskiego Abdul Azisa za cenę 1,250.000 fr.

* 80-letni starzec kobietą. W Manhattan w Ameryce, zmarł nagle 80-letni starzec Sammy Jones. Po śmierci przekonano się, że nie był to mężczyzna, ale kobieta. Rzekomy starzec zamieszkiwał stale w Manhattan od 18 lat. Nigdy nikt nie przypuszczał, że jest kobietą. Jones bowiem palił i żuł tytoń, i pił, a przekładał towarzystwo mężczyzn nad inne, umiejąc doskonale ukryć swoją płeć. Z zawodu był kucharzem.

* Jubileusz marek pocztowych. W roku bieżącym mija lat 60 od czasu wprowadzenia marek listowych w Niemczech. Pierwszem niemieckiem państwem, które wprowadziło marki pocztowe u siebie, była Bawarya (w r. 1849), zaś w rok później poszły za jej przykładem Prusy. Kolejno zaprowadziły u siebie marki: Saksonia, Hannower i Austrya, a wreszcie Meklemburg i miasta hanzeatyckie. W Anglii, w ojczyźnie marki pocztowej, pojawiła się ona po raz pierwszy w dniu 13 maja 1840 r.

* Gdzie królowe kupują suknie? Ideałem paryskich krawców i krawcowych jest wielka księżna rossyjska Cyrylowa, córka księcia Edynburskiego. Przybywa ona corocznie do Paryża i stosuje się ściśle do najświeższej mody. Królowa holenderska przeciwnie. „Niech moda do mnie się stosuje“ — odpowiada stale w magazynach i wybiera według swego upodobania, najczęściej w kolorach w białym i zielonym, nigdy w niebieskim. Królowa angielska przyjeżdża regularnie do Paryża na zakupno toalet wieczornych, klejnotów, rękawiczek i pończoch. Specyalny warsztat tkacki wyrabia dla niej te pończochy. U rękawicznika zamawia 150 par rękawiczek rocznie. Okrywki męzkiego kroju, sporządzane są w Londynie, bogate wyroby koronkarskie w Kalkucie i w Bombaju. Królowa portugalska Amelja nie jest wcale wybredna, żąda tylko, by suknie były obcisłe. Carowa, która dawniej tylko w Paryżu robiła zakupy, obecnie wszelkie swe zapotrzebowania pokrywa w Rossyi, gdzie otrzymać może najpiękniejsze futra, klejnoty i jedwabie. Czasami kupuje materye jedwabne w Moskwie a suknie z nich sporządzać każe w Paryżu, gdzie korzystając z pobytu, kupuje stare drogocenne koronki. W Rossyi uskarzają się, że carowa nie kładzie wielkiej wagi na toalety. Cesarzowa niemiecka szczyci się tem, że nigdy w życiu nie miała na sobie paryskiej sukni. Tak samo królowa Wiktorya. Natomiast niemieckie damy, nawet żona następcy tronu wszystkie suknie sprowadzają z Paryża od słynnej firmy Paquin.

Notatki literacko-artystyczne.

Helena Zboińska-Ruszkowska występuje obecnie w *Teatro Massimo* w Palermo z wielkiem powodzeniem. O występach rodaczki naszej w „Afrykance“ wyraża się prasa tamtejsza bardzo pochlebnie. *L'Ora* przyznaje p. Zboińskiej-Ruszkowskiej głos wielki, sopran dramatyczny, rozległy, intonacyę bez skazy; a w szczególności dar potęgowania zwłaszcza nut wysokich, pięknych i zaokrąglonych, czem artystka osiąga efekty niezwykłe.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz czwarty „Balladyna“, tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego z panią Siemaszkową w roli tytułowej.

W sobotę o godz. pół do 4 po południu dla młodz. szkolnej „Betleem polskie“ jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 24 „Madame Butterfly“ opera w 3 aktach Puccini'ego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. „Don Kiszot“ widowisko fantastyczne w 5 obrazach Adolfa Walewskiego; muzyka Bol. Walewskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 10ty „Księżniczka dolarów“ operetka w 3 aktach Falla.

W poniedziałek, Przedstawienie lwowskiego narodowego ruskiego teatru pod zarządem Towarzystwa „Proświty“, abonament na to przedstawienie uchylony.

We wtorek o godz. pół do 4 po poł. po raz 5ty „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach W. Sardou, z panią Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli „Napoleona I“.

We wtorek, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 25 „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę (wznowienie) „Walka motyli“ komedya w 4 aktach Hermana Sudermana.

We czwartek po raz drugi „Zygfryd“ R. Wagnera; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Modesta Męcińskiego.

W piątek, po raz 1szy „Ojciec“ dramat w 3 aktach Augusta Strindberga, gościnny występ Karola Adwentowicza.

W sobotę, o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej „Otello“ tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, „Przywódca“ kom. w 3 akt. Stefana Krzywoszewskiego.

Niedziela, o godz 3 „Betleem Polskie“, jasełka Rydla (popul.) o godz. 7 „Przywódca“.

Poniedziałek, o godz. 3 „Zemsta“ kom. w 4 akt. Al. hr. Fredry (dla młodzieży szkolnej — ceny zniżone do połowy), o godz. 7 „Noc listopadowa“ dziesięć scen dram. St. Wyspiańskiego.

Wtorek, o godz. 3 „Betleem polskie“ Jasełka L Rydla (popul.) o godz. 7 „Wieczór trzech króli“ kom. w 5 akt. W. Szekspira.

Sroda, „Przywódca“ dram. w 3 akt. St. Krzywoszewskiego.

Czwartek, „Lilla Weneda“ trag. w 5 akt. J. Słowackiego.

Piątek, „Przywódca“.

Sobota, „Modelka“ kom. w 3 akt. Alfreda Testoni'ego.

Niedziela, o godz. 3 „Betleem polskie“ (popul.) o godz. 7 wieczorem „Modelka“.

Poniedziałek, „Lilla Weneda“.

46)

O Cypryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

Pismo Norwida do Bohdana Zaleskiego, które wypowiada pewne poglądy na sprawy narodowe i polityczne było wywołane, o ile dojść można, następującą okolicznością:

W styczniu 1869 przybył do Paryża z St. Etienne, gdzie stale mieszkał, Feliks Michałowski, doktor medycyny, przyjaciel Bohdana, powszechną czcią otaczany w Emigracyi, dla niezwykłych przymiotów serca i umysłu. W wolnych od zajęć zawodowych chwilach, poświęcał się on studyom naukowym a zwłaszcza filologicznym, odnoszącym się głównie do Słowiańszczyzny. Wydał po francusku dziełko p. t. „Les Slaves et les Bretons“ i zamierzał urządzić odczyt w Paryżu w polskiem Towarzystwie literackiem, w którem takie odczyty urządzano co miesiąc, każdego 5-go. Michałowski miał czytać jakąś rozprawę swoją po francusku. D. 5 marca pisze do niego Bohdan. „Mógłbyś nam czytać rozprawę swoją 5 kwietnia. Czy literaci nasi emigranci zrozumieją należycie twoją słowiańską rzecz? O tem naradzimy się ustnie pomiędzy sobą. Nie wadzi to, że rozprawa Twoja po francusku, bo przecież czytają w Towarzystwie i Francuzi, jak de Noailles, Delamarre, Léger i t. p...“ [1])

Przyjechał tedy Michałowski do Paryża i zamieszkał w domu Bohdana. Pobyt ten kilko- a może i kilkunastodniowy był evenementem w życiu emigranckiem; długo jeszcze potem mówiono o tem w rodzinie Bohdana, który 23 kwietnia znów pisał do Michałowskiego: „Życie nasze domowe, jak je widziałeś, całkiem jest emigranckie, tęskne, ciche, monotonne.... W salce jadalnej huczy po dziś dzień gwar o kochanym gościu z St. Etienne. Chłopcy moi ze świeższą pamięcią komentują dotąd pomiędzy sobą Twoje lekcye moralne i rozliczne filologiczne demonstracye“.[2])

W czasie pobytu dr. Michałowskiego musiała się też w domu Bohdana zbierać na gawędy i dysputy emigrancka gromadka a w dysputach tych musiał brać udział i Norwid; echem zaś ich był list następujący:

„Wielmożny i miły Bohdanie! Uważam za małogodną rzecz pominięcia streścić co następuje, nie tylko albowiem wiedza i czyny, ale poniekąd i mniemania i sama grzeczność nawet należą do historyi.

„1-o Wszyscy śmiertelni ludzie i twory na globie, bardzo mało znają kto i jaki jest Bóg??... ale z tego wszystkiego, co w tej mierze wiemy, najświęciej pewną skazówką jest to, co on sam o sobie powiedział i nad to nic nie mamy ważniejszego. Nic, nigdzie i nigdy ani w wiedzy, ani w Kościele żadnym, albowiem to jest świadectwo Boga o Bogu.

„Słuchaj (Izraelu!). Jam jest Bóg Twój, który cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną“.

„Kiedy więc Przedwieczny usta swoje otworzył, aby dać się znać człowiekowi w historyi, zaraz wypowiedział i ostrzegł, że poznają Go właśnie po tem, iż nie jest wcale Bogiem des gros bataillons des Pharaons, ale, owszem Bogiem uciśnionych, bezbronnych i ku wolności tułających się, ponieważ zaś żaden Prorok i żaden Kościół i żadna jego nieomylność i żadna świętość i żadna powaga i żadne dziwactwo i nikt i nic nie mogą się równać z świadectwem Boga żywego o nim samym, przeto racz, łaskawy Panie Bohdanie darować mi i uwzględnić to mniemanie moje, iż Bóg Kondeuszów i Fryderyków wielkich jest mi zaledwo jednym z owych, o których rzeczono jest: „Nie będziesz miał ich przedemną“. Dziadowie nasi idąc pod Wiedeń, nasi, mówię, czy tego byli przekonania??

„2-o Cyprian Norwid pisał był do urzędników Rządu Narodowego, że intimidacya nie jest posłuszeństwo i że się oni omylają. Podatki, wybierane z rewolwerem w ręku uczyniły, iż wybierać ich nie można było w około miast, gdzie stali Moskale, albowiem tam tylko je płacono, gdzie nie można się było zakryć od nich nieprzyjacielem Ojczyzny. Cyprian Norwid pisał im także, że używanie bata, że literalnie bat w ręku żołnierzy wolności i powstania Narodowego jest więcej niż anachronizmem, jest zbrodnią przeciw Duchowi Świętemu, która ani w tym, ani w przyszłym żywocie przepuszczoną nie będzie. Ale to *C. N.* pisał urzędującym, nie gadał dla zabawki gdzieś przy herbacie.

3-o Znakomity energią umysłu i dobrowolnych pełen chęci Medyk, wielmożny gość Twój, widać, że żył z ludźmi wyzywającymi się na przegadanie (jak sam mówi) i obyczaj tych, z którymi żył zlewa się na tych, z którymi żyć zaczyna.

„Jest to piękny dowód, jak dalece ludzie oderwanie uważani i za absolutnie kształconych uważający się, są przecież członkami ciała zbiorowego i historycznych następstw.

„4-o Historyi wcale dostatecznie nie umiem, ledwo tyle, ile mi jej na moje potrzeby osobiste starczy i to! braki jeszcze co dzień spotykam; wszelako, rzuciwszy całą pierwszą młodość moją na tułanie się i zwiedziwszy cały biegun ucywilizowanego świata i po widzeniu wszystkich ras człowieka i prawie wszystkich monumentów, mniemam: że nie rozebrały i nie rozbierają Polski mnogie bataliony zaborców; jedno raczej upijanie się nieoświeconym patryotyzmem i brakiem odwagi cywilnej. Bez sens! Pod Sadową głównie wygrali Polacy (ułany Poznańskie), bijąc się i mordując z Polakami (ułanami galicyjskimi) — było to niedługo po powstaniu....

Zostaję z głębokiem poważaniem

Cyprian Norwid.[3])

Bardzo zimny, niemal oschły, a czasem ironiczny ton tego listu, świadczy, iż z dysputy z dr. Michałowskim, „wielmożnym gościem“, Norwid nie wyszedł zadowolony. O ile domyślać się można była rozprawa o powstaniu z r. 1863 i o poniesionych klęskach. Przypisywano je brakowi siły, czy determinacyi ze strony przywódców powstania, przyczem sarkano może, iż Bóg dał zwycięztwo przemocy. Wnosić to można z wywodów Norwida o Bogu „uciśnionych“, jedynie prawdziwym, bo ten, który daje pomoc Kondeuszom czy Fryderykom wielkim jest tym, któremu nie wolno czci oddawać przed Bogiem prawdziwym. Na zarzut braku siły u przywódców powstania odpowiada Norwid zarzutem, iż tej siły było zanadto, bo rewolwer i bat w ręku żołnierzy wolności, to zbrodnia nie do przebaczenia. Argumenty dr. Michałowskiego nazywa „gawędą przy herbacie“, karcąc go za to, że go „przegadał“. Wreszcie kończy atakiem na „nieoświecony patryotyzm i brak odwagi cywilnej....“

Tak na podstawie przytoczonego listu wyobrazić można sobie w ogólnych zarysach ową dysputę z dr. Michałowskim, która snadź mocno obruszyła Norwida, skoro uważał za rzecz konieczną komentować ją na piśmie. W komentarzu tym uderza jaskrawa sprzeczność, pomiędzy dziwnie idealnym poglądem na obowiązki „żołnierzy wolności“, którym używanie broni i bata, poczytuje za „zbrodnię przeciw Duchowi Św.“ a równie jak na owe czasy i w tem środowisku zadziwiającem trzeźwością zdaniem o „upijaniu się fałszywym patryotyzmem“. — Zdania takie, o ile godziły w krzykactwo i pustą frazeologię niewątpliwie słuszne, to w r. 1869 w przededniu gotującej się wiel-

[1]) Koresp. J. B. Zaleskiego. Tom IV., str. 117.

[2]) L. c. str. 127. Wydrukowano tu „fizyologiczne demonstracye“ co zapewne jest omyłką druku.

[3]) Mss.

kiej wojny, którą wychodźtwo polskie przeczuwało, snując po dawnemu rozliczne a piękne marzenia — były strumieniem lodowatej wody na rozpalone głowy, roztęsknione w gorączce serca i nie mogły Norwidowi przysporzyć przyjaciół. A nie tylko pociągnąć, lecz i przekonać nie mogły, wygłaszane bowiem były tonem, który wyniosłością swą raził i drażnił. Już w piśmie do gen. Zamoyskiego uderzało powoływanie się na siebie samego: „Cyprjan Norwid powiedział to a to“, — także sam zwrot powtarza się w liście do Bohdana parokrotnie z naciskiem, a objaw ten w połączeniu z tonem wyrokującym, jak gdyby proroczym: „Tak będzie, tak być musi“, świadczy o chorobliwym już wówczas nastroju umysłu Norwida, wysilającego się na plany i projekty do uskutecznienia niemożliwe, jak n. p. myśl organizacyi „trybunału militarnego“.

Chcąc podać, o ile można, dokładną charakterystykę Norwida, musieliśmy przytoczyć i owe bądź co bądź znamienne jego wywody „polityczne“, rzucają one bowiem nie tylko światło na jego sposób myślenia, lecz zarazem wyjaśniają jego stanowisko w gromadzie emigracyjnej, wskazują przyczyny jego odosobnienia i tej niechęci, jaką w okół siebie obudzał. Nie podzielając zapałów, czy złudzeń ogólnych, Norwid sarkał na „fałszywy patryotyzm“, w najbardziej gorących chwilach zdobywał się na „trzeźwość“ poglądów, tworzył plany kongresów militarnych, wygłaszał teorye bez zapału, stojąc zawsze na stanowisku ogólnem, — ludzkości, nie narodu. Stanowisko to odbiło się i na jego utworach literackich i poetycznych, w których, z małym bardzo wyjątkiem, brak nuty, dźwięczącej tak rozgłośnie w utworach wszystkich poetów spółczesnych. W większych zwłaszcza poematach Norwida są myśli ogólno-ludzkie, są jak w „Quidam“ obrazy kultury starożytnej, jest przedstawienie dążeń i potrzeb ludzkości całej, a tylko w jednym „Promethidione“ i to wyłącznie na polu architektury odczucie sztuki swojskiej, narodowej. Ale od „Promethidiona“ do tych lat, których dzieje piszemy, przestrzeń czasu znaczna, a zmiany zaszłe w duszy poety, zwłaszcza od powrotu z Ameryki, ogromne. Już nawet katastrofa r. 1863 nie zdołała zelektryzować duszy poety i wywołać żywszego tętna. Przesiąkła goryczą zdobyć się już tylko mogła na zimną teoryę, lub jak w ocenie ruchu Poznańskiego nawet na szyderstwo.

W ogóle Norwid — i to jest szczególniejszą jego jako Polaka, zwłaszcza w tej epoce cechą, — w myślach swych i uczuciach stawiał na pierwszym planie i miejscu: Ludzkość, na drugiem, Ojczyznę. I gdy inni poeci nasi, w ślad za Mickiewiczem, nie mogli nigdzie znaleźć i doznać szczęścia, bo go nie było w Ojczyźnie, on jeden jedyny wyznawał, że „szczęście Ojczyzny ma być tylko procentem od szczęścia Ludzkości“.

Oto zdanie jego w tym względzie, własnoręcznie przez niego spisane, udzielone nam łaskawie przez panią Michalinę z Dziekońskich Bronisławowę Zaleską:

„Gdyby zapytał kto Jana III., idącego pod Wiedeń, co to jest Ojczyzna? odpowiedziałby:

„Jest to miejsce, w którem najmilej spocząć i umrzeć, kędy się ma gotowość nieustanną życia i utrudzania się, tam, gdzie w każdym czasie danym najdzielniej o Ludzkość idzie“.

„Na tych prawach moralnych wyprowadził Jan III. wojska po za Polskę przeciw prawom Polski.

„Toż samo zrobił Napoleon Wielki z Francyą. Albowiem szlachetny człowiek nie mógłby wyżyć dnia jednego w Ojczyźnie, której szczęście n e byłoby tylko procentem od szczęścia Ludzkości.

„Wszyscy dziadowie i Ojcowie Rzeczpospolitej Polskiej tak pojmowali sprawę Polską“.

C. N.[*]).

Nie tu oczywiście miejsce rozwodzić się nad tymi lub innymi motywami, jakie skłoniły Jana III. do pochodu pod Wiedeń, nie tu miejsce udowadniać niewłaściwości zestawienia wyprawy wiedeńskiej z podbojami wielkiego Korsykanina, którego patryotyzm francuski był uczuciem przejętem, nabytem, a nie wrodzonem; nie będziemy też wykazywali o ile inaczej pojmowali sprawę polską „dziadowie i ojcowie Rzeczpospolitej“, niż ją pojmował pisząc te słowa Norwid, — to jedno jest jasne i w obec słów powyższych komentarzy nie potrzebuje, że myśli jego i uczucia skierowane przedewszystkiem ku jakiemuś idealnemu szczęściu Ludzkości i szukające tylko procentu od tego szczęścia w Ojczyźnie, były niezmiernie rzadkiem w umysłach i sercach polskich zjawiskiem i stawały w rażącej sprzeczności z myślami i uczuciami polskiego społeczeństwa.

Tę cechę kosmopolityzmu mają też, tak to już zaznaczyliśmy, wszystkie niemal utwory Norwida, nawet w swych tytułach noszące przeważnie obce nazwy. Raz pono jeden tylko za Oceanem zatęsknił on szczerze do Ojczyzny i wówczas z piersi dobrowolnego tułacza wyrwało się rzewne westchnienie

> do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
> są jak odwieczne Chrystusa wyznanie:
> „Bądź pochwalony!“

Wnet po powrocie na ziemię francuską, w zetknięciu się z liczniejszem gronem rodaków, uczucia Norwida przybrały inne, ogólno-ludzkie barwy.

W każdym razie, w dziejach serc i umysłów polskich, jest to objaw zgoła wyjątkowy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

[*]) Mss.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

W Banku krajowym wniesiono w r. 1908: 3356 podań o pożyczki hipoteczne na łączną kwotę 55,848.900 koron. Odmownie załatwione zostały 821 podań na kwotę koron 21,826.300. Nowych promes udzielono w r. 1908: 2586 na łączną kwotę 29.466.900 koron.

W r. 1908 wypłacono 1739 pożyczek z kwotą 17,707.700 koron, a mianowicie: 55 pożyczek na wielką własność z kwotą 3,360 000 koron, 1378 pożyczek na realności włościańskie z kwotą 3,534.800 koron, 306 pożyczek na realności miejskie z kwotą 10,812.900 koron.

Łącznie z pożyczkami wypłaconemi w latach poprzednich, zrealizowano po koniec 1908 roku: 20.808 pożyczek hipotecznych w ogólnej kwocie 233,741.200 koron.

Wykaz wyrobu wódki i piwa w Galicyi w miesiącu listopadzie r. 1908.

Liczba porz.	Okrąg skarbowy	gorzelń	do wyrobu oznajmionych stopni alkoh.	browarów	wywarzonych hektolitrów
1	Brody	92	1309900	10	9596
2	Brzeżany	76	1073480	4	1779
3	Czortków	65	1139415	2	855
4	Jarosław	31	441500	10	3650
5	Kołomyja	48	801100	2	3914
6	Kraków	10	135380	3	1300
7	Lwów	38	688640	5	3236
8	N. Sącz	3	21000	4	1910
9	Przemyśl	36	368500	2	3546
10	Rzeszów	45	408459	9	4407
11	Sambor	24	271620	5	2618
12	Sanok	20	164835	5	3006
13	Stanisławów	56	916400	8	4440
14	Tarnopol	82	1367200	9	4390
15	Tarnów	28	224150	3	22692
16	Wadowice	22	160530	7	7000
17	Żółkiew	26	1259750	1	180
	Razem	772	10751850	89	78519
W zamkniętych miastach	Kraków			1	1344
	Lwów			1	9000
	Ogółem	772	10,751.850	91	88.863

Wykaz produkcyi i sprzedaży soli w Galicyi. W miesiącu listopadzie 1908 roku wyprodukowono soli 156.115 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1907 r. wyprodukowano 167.354 centr. metr., okazuje się zatem mniej o 11.239. W miesiącu listopadzie 1908 r. sprzedano soli 155.786 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1907 roku sprzedano soli 199.451 centr. metr., okazuje się zatem mniej o 43.665.

OSTATNIA POCZTA.

═ Najj. Pan przyjął d. 27 b. m. P. Ministra obrony krajowej gen. Georgi na posłuchaniu, które trwało godzinę.

═ Wczoraj wieczorem zebrało się w Chebie około 500 osób na rynku; wszyscy jednak wkrótce się rozeszli, tak, iż odstąpiono od zamiaru zamknięcia rynku i ulic przyległych.

═ Z Budapesztu donoszą: Z powodu artykułu posła Ugrona w *Magyar Nemzet*, wymierzonego przeciw temu, że prezydent Justh jawił się przed Najj. Panem jako zastępca stronnictwa niezawisłości, jakkolwiek wcale nie otrzymał od konferencyi stronnictwa takiej misyi, postanowił klub partyi niezawisłości wręczyć Justhowi adres z wyrazami zaufania. Pozbierano też wczoraj podpisy i deputacya 30 członków partyi wręczyła po posiedzeniu Sejmu, adres Justhowi w salonie prezydenta Izby, a poseł Teodor hr. Batthyanyi wygłosił do prezydenta przemówienie, w którem zapewnił go o zaufaniu stronnictwa. Równocześnie członkowie stronnictwa udali się w liczbie około 100 do mieszkania ministra Kossutha celem wyrażenia mu zaufania; przemowę wygłosił tutaj Ludwik Merey.

═ Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził wczoraj dalej obrady nad wnioskiem socyalistów, o uregulowaniu stosunku kontraktowego między robotnikami rolnymi a pracodawcami.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej parlamentu Rzeszy, w dalszej rozprawie nad budżetem urzędu spraw zagranicznych, oświadczył sekretarz stanu Schön, że podczas swej półrocznej działalności przekonał się, iż organizacya urzędu spraw zagranicznych pozostawia niejedno do życzenia i że on i podsekretarz są przeciążeni pracą, dlatego dla działu politycznego potrzebne jest utworzenie posady dyrektora lub naczelnika, jak to jest prawie wszędzie zagranicą. Nadto pracuje się wszędzie nad uproszczeniem toku prac.

Biuro Wolfa donosi: Komisya budżetowa parlamentu postanowiła znieść uchwaloną poufność onegdajszych obrad, z których przez niedyskrecyę jednego z uczestników pewien dziennik wiedeński ogłosił poufne wywody sekretarza stanu Schöna. Posłem, który dopuścił się niedyskrecyi, jest socyalny demokrata Noske.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 29 stycznia. Na początku dzisiejszego posiedzenia odczytano 3 wnioski nagłe: p. Erba z wezwaniem Rządu, aby przedłożył projekty ustaw o stosunkach językowych w Czechach, oraz z żądaniem, aby wybrano komisyę z 52 członków do obrad nad temi ustawami; p. Conciego o bezzwłoczne przedsięwzięcie pierwszego czytania przedłożenia rządowego w sprawie fakultetu włoskiego; p. Čecha o natychmiastowe zniesienie rozporządzenia pocztowego.

Między wnioskami zwykłymi są wnioski: p. Stwiertni o utworzenie szkoły przemysłowej ślusarskiej w Stanisławowie; p. Górskiego w sprawie sprzedaży gruntu funduszu religijnego w pow. bocheńskim; p. Londzina o utworzenie państwowej szkoły realnej z polskim językiem wykładowym w Cieszynie.

Interpelacye wnieśli między innymi: p. Staruch w sprawie postępowania starostwa w Sokalu względem pewnego jednorocznego ochotnika; p. Baczyński w sprawie stosunków językowych w urzędzie pocztowym w Tyśmienicy; p. Breiter w sprawie zarzutów czynionych przez niektóre pisma Ministerstwu wojny z powodu transakcyi co do gruntów koszarowych; p. Oleśnicki w sprawie naruszenia praw języka ruskiego w postępowaniu cywilnem przez sądy galicyjskie.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad wnioskami nagłymi o stosunkach narodowościowych w Czechach.

Prezydent zawiadomił Izbę, że p. Seliger zmienił swój wniosek, który obecnie brzmi: Należy wybrać komisyę z 52 członków i polecić jej, aby wnioski odnoszące się do uregulowania stosunków językowych, jakoteż ewentualne przedłożenia rządowe w tej sprawie natychmiast wzięła pod obrady i zdała Izbie sprawę.

Po mowie mowcy gener. Hupki, nastąpiły sprostowania faktyczne.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 29 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radców ministeryalnych w Ministerstwie skarbu: dr. Maurycego Pöschla szefem sekcyi, dr. Wilhelma Scheuchenstuela szefem sekcyi *extra statum*, a radcy ministeryalnemu dr. Eugeniuszowi Beckowi von Mannagetta nadał tytuł i charakter szefa sekcyi.

Dalej Najj. Pan nadał radcom ministeryalnym w Ministerstwie sprawiedliwości dr. Józefowi Zawadzkiemu i dr. Hugonowi Schauerowi tytuł i charakter szefów sekcyi.

P. Kierownik Ministerstwa handlu zamianował przydzielonego do Ministerstwa handlu komisarza powiatowego Michała Medyńskiego, sekretarzem powiatowym.

Sztokholm, 29 stycznia. Centralny związek szwedzkich Stowarzyszeń pokojowych i sądów rozjemczych postanowił poczynić zabiegi w komisyi Nobla w Chrystyanii, aby nagrodę pokojową w tym roku przyznano międzynarodowemu biuru pokoju w Bernie. W myśl uchwały Akademii Umiejętności „dzień Nobla“ ma być ustanowiony na 3 czerwca. W dniu tym na przyszłość odbywać się będzie uroczyste wręczenie dyplomów i nagród. Zawiadomienie o rozdziale nagród, jak dotąd, ma następować w dniu 10 grudnia.

Teheran, 29 stycznia. *(Pet. Ag.)*. W południowej Persyi wybuchły poważne rozruchy. W Buszehr (nad zatoką Perską) powstańcy zranili gubernatora i zabili obu jego synów. W Sziras tłum obrabował filię banku państwowego. W Laristanie również wybuchło powstanie.

Z Tebris donoszą, że wojsko rządowe zajęło dwie wsie i odcięło połączenie z Dżulfą.

Testament ś. p. A. hr. Krasińskiego.

Warszawa, 29 stycznia. *(Tel. pryw.)* Wczoraj otwarto tu testament ordynata ś. p. Adama hr. Krasińskiego. Oprócz zapisów dla rodziny kapitałów i majątków ziemskich, nie należących do ordynacyi, zawiera on następujące zapisy publiczne:

Majętność Ursynów pod Warszewą (dom, grunta i ogród przemysłowy z instytucyą) ordynat przeznaczył „Macierzy szkolnej polskiej“. Darowizna ta, według woli zmarłego, ma być przeznaczona na seminaryum dla polskich nauczycieli ludowych im. Zygmunta Krasińskiego, a opiekować się nią będzie osobny komitet moralnie i materyalnie. Do składu komitetu powinni wchodzić członkowie rodziny Krasińskich.

Całą resztę majątku poza zapisem, oraz innymi datkami, które objęte są osobnymi kodycylami, zapisał testator hr. Edwardowi Raczyńskiemu, bratu przyrodniemu, czyniąc go uniwersalnym spadkobiercą.

W kodycylach mieszczą się zapisy następujące:

Ordynacyi domu Krasińskich na urządzenie i pomieszczenie biblioteki ordynackiej jednorazowo 15.000 rubli, a w razie porozumienia się z ordynacyą roczną rentę w kwocie 1000 rubli przez lat 25 na utrzymanie biblioteki i zakupno książek.

Sanatoryum w Zakopanem akcye tegoż z dopełnieniem ich do 20.000 koron, na zapomogi stałe na kuracye bezpłatne cierpiących piersiowo pracowników na niwie naukowej i literackiej, do uznania każdorazowego spadkobiercy Edwarda hr. Raczyńskiego w porozumieniu z dyrekcyą sanatoryum.

Ks. Arcybiskupowi warszawskiemu na cele misyi w kraju 5000 rubli, a na seminaryum duchowne 5000 rubli. Na dom robotników chrześciańskich 5000 rubli.

Na restauracyę Wawelu 5000 rubli.

Urzędnikom i oficyalistom w dobrach zmarłego 7000 rubli, innej służbie 3000 rubli, urzędnikom kancelaryi warszawskiej 3000 rubli.

Egzekutorami testamentu mianował spadkodawca Ksawerego hr. Branickiego i Konstantego ks. Czetwertyńskiego.

Sprawy wschodnie.

Konstantynopol, 29 stycznia. Komendant II. korpusu basza Hasim przybył tu. Cel jego podróży nie jest znany. Według jednej wersyi przybył on celem złożenia sprawozdania i odebrania instrukcyi, według innej ma być mianowany ministrem wojny.

Konstantynopol, 29 stycznia. Odmiennie od nadeszłych depesz od kupców tryesteńskich, jakoby bojkot ustał, komitet lokalny w Durazew zaprzecza tej wiadomości i oświadcza, że dotąd nie nadeszły wcale wiadomości o wstrzymaniu bojkotu. Mimo to kupcy czynią dalsze zamówienia w Austryi, a zamówienia we Włoszech i Francyi zostały wstrzymane, ponieważ na pewno oczekują rychłego zakończenia bojkotu; komitety lokalne oświadczają, że odnośne rozporządzenie lada chwila nadejdzie. Także w innych kołach tureckich daje się zauważyć zmiana położenia.

Konstantynopol, 29 stycznia. Do *Tanina* donoszą z Adryanopola, że Bułgarya cofnęła część wojsk z nad granicy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 29 stycznia. *(Tel. pryw.)* Onegdaj odbył się w Helenowie z okazyi 50-tej rocznicy urodzin ces. Wilhelma festyn, urządzony przez Tow. poddanych państwa niemieckiego. Wzięło w nim udział około 400 osób.

Petersburg, 29 stycznia. Słychać, że rada ministrów przyjęła projekt utworzenia osobnej gubernii chełmskiej przez wydzielenie 6 powiatów z gub. siedleckiej i lubelskiej.

Petersburg, 29 stycznia. Sejm finlandzki zwołano na 3 lutego st. st. do Helsingforsu.

Aschabad, 29 stycznia. *(Pet. Ag.)*. Z wozu pocztowego rozbójnicy zrabowali 469 tysięcy rubli.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Do JWP. Radcy Dr. Alfr. Burzyńskiego
okulisty we Lwowie.

Przepełnieni radością i bezgranicznie wdzięczni pozwalamy sobie w tej drodze publicznie podziękować Ci JWPanie Radco za cudownie i szczęśliwie przeprowadzoną operacyą, dzięki której syn nasz Józef, po 9-ciu latach beznadziejnej ciemnoty zwrok odzyskał. Niech Bóg wszechmocny błogosławi Twej niezmordowanej pracy i poświęceniom, abyś Czcigodny Panie doznał w życiu tyle szczęścia ile nam go dałeś.

Szymonowie Waldmanowie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 stycznia 1909.

Hotel George'a.

PP. dr. A. Comorosan z Wiednia, K. Jaruzelski z Iskań, S. Żukotyński z Podola.

Hotel Europejski.

PP. ks. M. Stec z Drohobycza, ks. J. Bodarski z Nowosiółek, K. Romański z Hrusiatyczy, K. Bartmański ze Spas, K. Etterle z Tyczyna.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

PP. W. Jaworowski z Drohobycza, ks. M. Dacko z Merwyczy, ks. D. Dombrowski z Wyssowy, ks. S. Rastawecki z Silcia wielkiego.

Hotel Imperial.

PP. J. Czarnowski z Podola, S. Sękowski z Woysławia, dr. S. Schorr z Kołomyi.

Hotel Victoria.

P. J. Müller z Błyszczywód.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 stycznia.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	567	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	370	—	390	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	555	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	80	93	50
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	30	94	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	—	90	70
„ „ „ 4 koronowa	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	98	—	107	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	50	251	50
„ „ papierowych	250	30	252	—
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 stycznia 1908

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·15	94·35
luty-sierpień... styczeń-lipiec	94·15	94·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·60	97·80
kwiecień-październik	97·60	98·89
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	154·60	158·60
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	210·—	214·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	264·25	268·25
„ „ „ 1864 po 50 zł.	264·25	268·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·75	114·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·20	94·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·65	96·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·10	115·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453·50	455·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·95	115·95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·90	95·86
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·75	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·25	105·25
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·10	96·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·—	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·70	94·70
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·35	96·35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	115·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110·20	110·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·05	91·25
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·—	146·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	188·50	192·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	188·50	192·50
Koronowa waluta		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·—	94·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·40	93·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	104·20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·40	94·40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·95	97·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·25	91·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89·50	95·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	182·50	183·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·—	95·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·50	278·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	265·—	271·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·70	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·90	92·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	101·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·60	98·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·—	112·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·—	112·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·45	88·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·40	94·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·80	22·80
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	463·50	473·50
Clary 40 zł. m. k.	144·—	154·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	99·—	109·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·—	69·—
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·10	54·10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·—	30·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	245·—	255·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	90·—	100·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	291·75	292·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3450·—	3460·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	625·50	626·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	726·50	727·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	587·—	591·—
Galic. banku hip. 200 zł.	562·—	566·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435·50	436·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1758·—	1768·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	528·40	529·40
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Živnostenska banka 100 zł.	241·50	242·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5030·—	5055·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	552·50	553·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	335·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	920·—	923·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	703·—	708·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	568·—	576·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	626·25	627·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2371·—	2381·—
Schodnicy 500 kor.	448·—	454·50
Tureck. zarz. tytoniów. 500 franków	322·50	335·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	273·—	277·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·62½	239·85
Paryż za 100 franków	95·30	95·45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	250·75	251·75
Niemieckie banki	116·95	117·15
Włoskie banki	94·87½	95·02½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95·35
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·10
20-markówka	23·42	23·46
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	116·95	117·15
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·90	95·10
Ruble	2·50¾	2·51¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 5902/8 (7) (729 2—2)

Edykt.

Na żądanie Mechla Hauptmana, odbędzie się dnia 3 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 215 ks. gr. dla V. dz. m. Doliny, tudzież realności lwh. 2 ks. gr. dla II. dz. tej samej gminy objętych zobowiązanej własnych w skład których wchodzi dom murowany naprzeciw salin wraz z budynkami gospodarskimi i grunt rolny na Zagórzu.

Nieruchomość lwh. 215/V. jest oceniona na 10.346 kor. a realność lwh. 2/II. na 1835 kor.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 215/V. kwotę 6897 kor. 60 hal., a realność lwh. 2/II. kwotę 1223 kor. 33 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. E. 3528/8 (784)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Glücka w Jarosławiu, odbędzie się dnia 26 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, licytacya połowy realności lwh. 886 ks. gr. gm. kat. Jarosław obj. składającej się z pg. 1445/1 ogród o powierzchni 10 ar. 54 m² i pg. 8611/1 droga o powierzchni około 63 m² na pg. 1445/1 stoi murowany dom parterowy (fabryka kafli) przybudówka z drzewa służąca na skład kafli i wychodek wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i dwu orzechów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1357 kor. 50 hal., przynależności zaś na 8 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 683 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 14 stycznia 1909.

L. cz. E. 298/8 (32) (789)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 lutego 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie biuro Nr. 11, licytacya realności należących do spadkobierców Franciszka Hildebranda a to: realność lwh. 512 księgi gruntowej gminy Suszno stanowiąca dom mieszkalny, budynki gospodarcze, ogród i rolę, realność lwh. 511 i 588 tej samej ks. gr. stanowiąca grunta orne wraz z przynależnościami, na realności lwh. 512 się znajdującemi, składającemi się ze studni, bramy wjazdowej i ogrodzenia sztachetowego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione 16.545 kor., przynależności zaś na 205 kor.

Najniższa cena wynosi 11.167 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 11 stycznia 1909.

L. IX b 177.885/08 (698 3—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy górnej konstrukcyi żelazno-betonowej mostu Nr. 212 w km. 125.548 traktu Brzeżańskiego w Niżniowie, której koszta fiskalne obliczono na 15.000 koron odbędzie się dnia 24 lutego 1909 o godzinie 12 w południe w Departamencie IX b c. k. Namiestnictwa, ulica Karmelicka l. 4 publiczna licytacya ofertowa.

Plan i warunki budowy mogą być przejrzane w powyższym Departamencie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne sporządzone wedle przepisanego wzoru, opatrzone marką stemplową na 1 koronę, i zawierające wadyum w gotówce lub papierach wartościowych obliczonych wedle kursu dziennego w wysokości 1000 koron mogą być wniesione najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu licytacyi w Departamencie IX b c. k. Namiestnictwa,

Oferty nie ułożone wedle wzoru, wniesione po terminie lub podane do innej władzy nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 stycznia 1909.

Wzór oferty.

Niżej podpisan . . obowiązuj . . się wykonać budowę wierzchniej konstrukcyi żelażno-betonowej mostu Nr. 212 w km. 125·548 traktatu Brzeżańskiego w Niżniowie za kwotę ryczałtową . . . .

Warunki licytacyi dobrze znam . . i poddaje . . się im bezwarunkowo.

Załączam przepisane wadyum w kwocie . . . . składające się z . . . .
. . . .
jakoteż oświadczam . . że materyały do budowy będ . . pobieral . .

Piasek i szuter z . . . . . .

Żelazo z . . . .

Cement z . . . .

Imię, nazwisko, charakter
i miejsce zamieszkania.

G. Zl. E. 6955 8 (7) (719 2—3)

Versteigerungs-Edikt.

Am 10 Februar 1909 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 22 findet die Versteigerung der a) der Realität E. Zl. 670 des II. Stadtfiertel in Kolomea Szewczenkigasse aus einer Bauparzelle auf der sich ein Haus befindet und zwei Gartenparzellen bestehend Fläche 2 ha 64 ar. 17 m² sammt Zubehör, bestehend aus einer hölzernen Planke, b) der Realität E. Zl. 216 der kat. Gem. Werbiąż niżny Bauparzelle auf der sich befindet ein Fabriksgebäde Fläche 15 ar. 30 m².

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind ad a) auf 39.183 K 47 h, das Zubehör auf 50 K, ad b) auf 13.622 K 20 h.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 19.616 K 78 h, ad b) 9081 K, 46 h, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, welche zugleich bestättigt werden und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunde (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokoll u. s. w.), können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 4 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.

Kolomea, am 8 Jänner 1909.

L. cz. E. 2107/7 (11) (772 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Białej, zastąpionego przez adw. dr. Grossa w Białej, odbędzie się dnia 20 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacya realności lwh. 32 ks. gr. gm. kat. Wilkowice objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6912 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 4608 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 9 stycznia 1909.

L. cz. E. 113/7 (28) (765 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, odbędzie się dnia 17 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 w Nowym Sączu, licytacyą dóbr tabularnych Lipniczka lwh. 76, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 103.574 kor., 39 hal., przynależnościsza na 3911 kor.

Najniższa cena wynosi 71.657 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. E. VIII. 1248/8 (3) (770)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Bergera w Rzeszowie odbędzie się dnia 2 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 w Rzeszowie licytacya 15/108 części realności lwh. 126 ks. gr. gm. kat. Stobierna objętej grunta wraz z przynależnościami, składającemi się z 21 krzaków.

Nieruchomość, a mianowicie 15/108 części gruntów wystawionych na licytacyę, są ocenione na 1554 kor., przynależności zaś na 21 kor.

Najniższa cena wynosi 1050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 29 grudnia 1908.

L. cz. E. V. 2381/8 (3) (771)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Herscha Schweizera kupca w Krukienicach odbędzie się dnia 2 marca 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41 w Rzeszowie licytacya realności lwh. 268 ks. gr. gm. Trzciana, składającej się z jednej parceli gruntowej lk. 578/2 (rola) o powierzchni 43 ar. 74 m.

Nieruchomość, a mianowicie parcela gruntowa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1517 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 1011 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 24 grudnia 1908.

L. cz. E. 2053 8 (4) (743)

Na żądanie Leibischa Chottinera, odbędzie się dnia 10 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacya całej realności obj. lwh. 1142 ks. gr. gm. kat. Białe składającej się z gruntu ornego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 3 stycznia 1909.

L. cz. E. 922/8 (3) (742)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 marca 1909 o godz. 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6. licytacya celem zniesienia współwłasności realności lwh. 831 gm. Nowy Targ.

Powyższą realność oceniono na 7400 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7400 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 8 stycznia 1909.

L. cz. E. 13 8 (783)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Adlersberga, kupca w Synowódzku wyżnym, odbędzie się dnia 11 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności obj. lwh. 16 ks. gr. gm. kat. Kosmacz składającej się z pb. lk. 565 i pgr. lk. 1993, 1994/1 łącznego obszaru 4 m. 653 s.² i znajdujących się na p. bud. chaty, stodoły i stajni wraz z przynależytościami, składającemi się z 5 drzewek owocowych, drzewostanu na pgr. lk. 1994/1 i płotów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2202 kor., przynależności zaś na 125 kor.

Najniższa cena wynosi 1558 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone już tusąd. uchwałą z dnia 15 marca 1908 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 14 stycznia 1909.

L. cz. E. 1142/8 (5) (818)

Na żądanie Jony Schutzmana kupca w Budzanowie odbędzie się dnia 25 lutego 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 2298 ks. gr. gm. kat. Mogielnica, składającej się z pb. 562/2 i parc. ogr. 54/2, tudzież pobudowanych na p. b. 562/2 chaty i chlewa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 390 kor.

Najniższa cena wynosi 260 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 4 stycznia 1909.

L. cz. E. 2043/8 (5) (780)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Jakóba Guttmana odbędzie się dnia 3 marca 1909 o godzinie pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 56 ks. gr. gm. kat. Jasionka z Banicą i Krywą objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3060 kor.

Najniższa cena wynosi 2040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 13 stycznia 1909.

L. cz. E. 2844/8 (5) (730)

Dnia 5 marca 1909 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w binrze Nr. 11 w Dobromilu odbędzie się licytacya realności pod Nr. 69 w Łacku gm. kat. Łacko lwh. 91 wraz z przynależnościami, składającemi się z wozu, konia, krowy, jałówki, pługa i brony.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę, oceniono na 9900 kor., przynależności zaś na 412 kor.

Najniższa cena wynosi 687 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako normalne niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 22 stycznia 1909.

L. cz. E. 211/7 (26) (774)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 lutego 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu niżej wymienionego, relicytacya 3/8 części realności lwh. 18 i 1/20 części realności lwh. 432 w Ratułowie położonych z lasem świerkowym bez budynku.

Nieruchomości powyższe oceniono na 1125 kor. 25 hal., przynależności zaś na 316 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, protokół oceniania i inne odnośne akta przejrzeć można w godzinach urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Czarny Dunajec, d. 12 stycznia 1909.

L. cz. E. 1266/8 (4) (781)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 lutego 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu licytacya realności lwh. 92 i połowy lwh. 303 gminy Pruchniszcze z pola się składających.

Wartość szacunkowa pierwszej 40 kor., oferta 27 kor.

Wartość szacunkawa drugiej 154 kor., oferta 103 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. E. 1268/8 (5) (787)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israela Rappaporta w Mikołajowie i Jędrzeja Sawickiego w Rozdole, odbędzie się dnia 24 lutego 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya: 1. realności lwh. 320, 2. 1/2 realności lwh. 364 i 3. realności lwh. 614 gm. kat. Drohowyże objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 3000 kor., ad 2. na 1480 kor., ad 3. na 950 kor. Przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi ad 1. 2000 kor., ad 2. 986 kor. 66 hal., ad 3. 633 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 17 grudnia 1909.

L. cz. E. 2075/8 (5) (809)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dr. Tadeusza Sołowija we Lwowie, odbędzie się dnia 11 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18. licytacya realności lwh. 69 ks. gr. gm. kat. Kozy objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 14.000 kor.

Najniższa cena wynosi 9333 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Biała, dnia 24 grudnia 1908.

L. cz. E. 2566/8 (3) (814)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8 licytacya: a) połowy realności wyk. hip. 525 i całej realności wyk. hip. 1047 gm. Borlin.

Realności te (parc. bud. i dom) oceniono ad a) na 615 kor., ad b) na 1915 kor., przynależności zaś na 4 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nie nastąpi wynosi 1690 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumentl przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 12 stycznia 1909.

Ч. сп. Е. 2489/8 (8) (741)

Оголошенє переторгу.

На попиранє повітового товариства кредитового в Немирові відбуде ся дня 8 марця 1909 перед полуднем о 9 годині, в низше означенім суді, комната ч. 12, переторг 15/24 частий реальности вик. гіп. ч. 3 громади Парипси обнятих.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 309 кор. 90 сот.

Найнизша подача виносить 206 кор. 60 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповася, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 12, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальшних випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Немирів, дня 19 січня 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 1/9 (1, 2) (766 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku jawnej spółki handlowej zarejestrowanej pod firmą Markus Segal i bracia handel drzewa i fabryka szkła w Krościenku ad Dobromil, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Markusa Segala, Hermana Segala i Leona Segala kupców w Krościenku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Zdzisława Nanowskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Ignacego Herza adw. w Dobromilu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16 lutego 1909, godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dobromilu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Dobromilu najdalej do dnia 20 marca 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 kwietnia 1909, godzinę 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dobromilu lub w pobliżu Dobromila mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Przemyśl, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. S. 2/9 (1) (807 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izaka Wilfa, niezarejestrowanego kupca w Krościenku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Zdzisława Nanowskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Bogusława Hawliczka, adw. w Dobromilu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16 lutego 1909, godzina 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym Dobromilu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Dobromilu do dnia 20 marca 1909 na audyencyi likwidacyjnej na dzień 20 kwietnia 1909, o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dobromilu lub w pobliżu Dobromila mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 28 stycznia 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 1187 (757 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Eugeniusz Kawiński c. k. Notaryusz w Starejsoli wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 29 października 1908 l. 29588/8 przeniesienia go na urząd c. k. Notaryusza w Rudkach z dniem 30 stycznia 1909 z urzędowania w Starejsoli ustępuje, a dnia 1 lutego 1909 urzędowanie w Rudkach obejmuje.

Lwów, dnia 16 stycznia 1909.

L. 13.735/09

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Hercegowinie, c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 30 grudnia 1908 l. 176.903, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 23 stycznia 1909 l. 2758/375, pod względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny, co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania świń do Galicyi z powiatów: Bos. Dubica, Bos. Krupa, Bos. Petrovac, Brčka, Dol. Tuzla m., Fojnica, Prijedor, Prujavor, Sanskimost, Srebrenica, Visoko, Višegrad i Vlasenica.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepoćwiartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ karane będą według ustawy z 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 54).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 8/9 (1) (752)

Edykt.

Przeciw Józefowi Bisago alias Boryś, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Suchej przez Wincentego Długosza pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna ozprawa na dzień 16 lutego 1909 godzinę 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Józefa Bisagi alias Borysia, ustanawia się pana dr. Piotra Geschwinda w Suchej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Bisagę alias Borysia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sucha, dnia 21 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 18/9 (1) (785)

Edykt.

Przeciw Annie Hałajko z Bożej woli, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu niżej wymienionego przez Stefana Walczyszyna w Bożej woli pozew o własność i intabulacyę pgr. 110, 111 w Bożej woli.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na 17 lutego 1909 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Hałajko, ustanawia się pana Piotra Bugla, c. k. notaryusza w Krakowcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Annę Hałajko w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 9 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 5/9 (1) (777)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Łaszynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Leśka Kłosowskiej i mał. Eudoksyi Kłosowskiej w Gorajcu pozew o uznanie ojcowstwa i alimentacyę i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 lutego 1909 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Andrucha Łaszyna ustanawia się pana dra Stanisława Nurkowskiego, adwokata w Cieszanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Andrucha Łaszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 5 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 43/9 (1) (779)

Przeciw Maryi z Obszarskich Jaroszowej z Nowicy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przoz Semana Jarosza pozew o 231 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5 lutego 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Maryi Jaroszowej ustanawia się pana dr. Dziubczyńskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 18 stycznia 1909.

L. Prez. 914 (20/8) (676 3—3)

Edykt.

W depozycie tutejszego Sądu znajdują się w przechowaniu dłużej niż 30 lat.

A) Obligacye, książeczki Kas oszczędności i kosztowności.

L. porz.	L. masy	Oznaczenie masy	Oznaczenie przedmiotu	Wartość kor.	Wartość hal.
1	I. 341	Józef v. Sacher	Częściowy oblig długu Państwa Nr. 35.369	5	—
2	II. a) 188	Leib Landsman ca. Wolf Presser	Srebrne stare polskie monety	2	95
3	V. 1265	Spadk. Ewy Haas	Książeczka Kasy oszczędności	20	—
4	II. a) 311	Państwo kamer. Kałusz ca. Izak Schneweis	detto	6	—
5	II. b) 11	Matias Krzepicki	detto	42	—
6	II. b) 13	Stecher v. Sebenitz	a) Książeczka Kasy oszczędn. b) Jednolita obligacya renty srebrnej z 1 stycznia 1871 Nr. 135.090 c) Taka sama obligacya Nr. 135.095	32 20 20	68 — —
7	II. b) 49	Dawid Kontrolor	Książeczka Kasy oszczędności	36	49
8	II. a) 343	Mordko Treitler	detto	42	—
9	II. b) 265	Ernest Wein	Kwit kaucyjny urzędu salinarnego	1000	—
10	II. b) 117	Jan Habdank Lebins	Książeczka Kasy oszczędności	28	53
11	II. b) 135	Spadk. śp. Jana Bojkowicza	detto	10	92
12	II. 21	Andruś, Katarzyna, Nastka i Marunia Dołżańscy	detto	100	—
13	II. 53	Józef Olewicz, Pałahna Flis Kurnyk	detto	20	—
14	II. 73	Zakład kredytowy włościański	detto	59	80
15	II. b) 199	Jurko Pasieczny	detto	7	10
16	II. 160	Beile Barnik, Aron Leib Horowitz	detto	10	—
17	II. 196	Anna Simków ur. Matijów Katarzyna Geib	detto	11	42
18	II. 236	Jan Lewicki, Zakład kredyt. włościański	detto	9	20
19	II. 215	Iwan Matulak	detto	5	22
20	II. b) 241	Julianna z Sulimów Kuszlik	detto	10	—
21	II. b) 245	Onyśko Melnyk	detto	11	40
22	II. b) 253	Fedio Skaratiuk	detto	9	80
23	II. b) 279	Nuchim Gelber	Papierowy rubel i $^3/_4$ rubla w srebrze	4	72
24	II. b) 303	Dmytro Misiura	Książeczka Kasy oszczędności	14	16
25	II. b) 305	Danyło Misiura	detto	18	88
26	III. 412	Herman Kiczales, Littman Lippmain	detto	10	38
27	III. 450	Aron Leib Fichman, Leib Graubart	a) Książeczka Kasy oszczędn. b) stare ross. monety i srebrna łyżeczka	6 6	— 80
28	III. 492	Mendel Thalenfeld, Konrad Händel	Książeczka Kasy oszczędności	10	—

B) Prywatne zapisy długu.

L. porz.	L. masy	Oznaczenie masy	Oznaczenie przedmiotu	kor.	hal.
1	II. b) 154	Spadkob. Mojżesza Jakóba Erich	Zapis długu z 26 czerwca 1873	1300	—
2	II. b) 163	Hersch i Jennie Judenfreund	Weksel z 8 sierpnia 1873	400	—
3	II. 144	Feiwel Hausknecht	Weksel z 26 czerwca 1873	100	—
4	II. b) 199	Jurko Pasieczny	Kontrakt z 24 listopada 1874	—	—

Wzywa się wszystkich nieznanych Sądowi właścicieli powyższych depozytów, ażeby w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni swe prawa własności zgłosili i odnośne dokumenta przedłożyli, inaczej obligacye, książeczki kas oszczędności i kosztowności wydane zostaną c. k. Skarbowi Państwa jako kaduk, a prywatne zapisy długu złożone będą w sądowem archiwum.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Kałusz, dnia 22 grudnia 1908.

L. cz. C. IV. 17/9 (1) (799)

Przeciw Iwanowi Szarko i Wulce Sawa zam. Szarko przedtem w Borze kunińskim, których miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Michała Sanyka pozew o ustalenie, że powód darował pozwanym połowę swej realności lwh. 2366 gminy Kunin pod warunkiem, że w gospodarstwie dopomagać mu będą.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 19 lutego 1909 o godzinie 10 rano, w biurze IV. tut. sądu.

W celu strzeżenia ich praw, ustanawia się kuratora w osobie pana dr. Korola, adwokata w Żółkwi.

Tenże zastępować będzie Iwana Szarko i Wulkę Sawa zam. Szarko w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 16/9 (1) (734)

Edykt.

Przeciw Andrijowi Szabatura Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Łesia Czermaka Nykoły pozew o własność pg. 1638/15 gm. Horodnica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 lutego 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Andrija Szabatury Iwana ustanawia się pana dr. Święcickiego, adwokata w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. C. IV. 3 9 (750)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Chomka przedtem w Wisłoczku, którego miejsce pobytu jest nieznane wnieśli Feśko Juhas i tow. pozew o 610 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 5 lutego 1909 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono się kuratorem dr. Jana Marszała w Rymanowie, który go w sądzie zastępywał dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Rymanów, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. C. X. 543/8 (2) (722)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi, Mojżeszowi, Heni, Goldzie Liebergallom, Icie Pinkasfeld, Tytusowi i Włodzimierzowi Pawlikowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Rachelę Goldfarb pozew o wykreślenie wierzytelności z realności lwh. 166 gm. kat. Tarnopol.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 8 lutego 1909, o godz. 9 biuro Nr. 18.

Celem strzeżenia praw niewiadomych, ustanawia się pana dr. Rosena w Tarnopolu kuratorem, który zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Tarnopol, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 517/8 (2) (786)

Edykt.

Przeciw Michałowi Garncarz z Lubień, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Antoniego i Maryę z Towarnickich Czarkowskich pozew o 524 kor. 42 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczył tenże sąd audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 8 lutego 1909 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Michała Garncarza, ustanawia się pana Piotra Bugla c. k. notaryusza w Krakowcu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Garncarza, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. C. I. 4/9 (3) (733)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Adamowi Bale z Cergowej wniósł Mechel Wietschner do sądu tutejszego pozew o 320 kor. 56 hal., na który wyznaczono audyencyę na 9 lutego 1909 o godz. 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanowiono Szymona Lenkiewicza z Cergowej kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 22 stycznia 1909.

L. cz. Cg. I. 19/9 (1) (805 1—3)

Edykt.

Przeciw Ambrożemu Szpokowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Annę Szpokową, żonę kupca z Jasła, pozew o zabezpieczenie posagu w kwocie 1200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 3 lutego 1909 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tegoż Ambrożego Szpoka ustanawia się pana dr. Baranowskiego adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż Ambrożego Szpoka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 21 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 39/9 (1) (727 1—3)

Edykt.

Przeciw Alojzemu Rella przedtem w Staremsiole zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Marcina Bogusza pozew o 522 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 23 lutego 1909 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Alojzego Relli ustanawia się pana dr. Maurycego Schrenzla adw. w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Alojzego Rellę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 22 stycznia 1909.

L. 30/pr. (599 2—3)

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1909.

Podręcznik ten można nabyć w Registraturze Prezydyum c. k. Namiestnictwa, w Administracyi „Gazety Lwowskiej“ i we wszystkich Starostwach.

Cena za jeden egzemplarz oprawy ozdobnie w płótno 7 koron.

Lwów, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. C. III. 16/9 (1) (728)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Siekańcowi z Przedmieścia dynowskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Sebestyana Siekańca pozew o 340 koron.

Na podstawie tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 lutego 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Siekańca ustanawia się pana adwokata dr. Sosnowskiego w Dynowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Antoniego Siekańca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. C. VI. 9/9 (2) (794)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Jaremczukowi przedtem Klusowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Jakóba Eimerlego kupca w Sokalu pozew o 514 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 marca 1909 o godz. 8 rano, sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dra Filipowskiego w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosza, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sokal, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. Cg. I. 5/9 (2) (704)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Żyrskiemu niewiadomemu z życia i miejsca pobytu, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Parańkę Jakimiszyn zam. Żyrską, rolniczkę w Dolinianach pozew o rozdział od stołu i łoża.

Na podstawie pozwu wyznaczono próbne audyencye na 10, 17 i 24 lutego 1909 zawsze o godzinie 9 rano, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Reicha, adw. krajowego w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 12/9 (1) (828)

Edykt.

Przeciw Hryńkowi i Stefanowi Dudarom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopoczyńcach przez Chaima Reinischa w Chorostkowie pozew o 400 kor.

Termin wyznaczono na dzień 10 lutego 1909.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się Mikołaja Dudara w Karaszyńcach kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, dnia 9 stycznia 1909.

L. cz. C. V. 637/8 (1) (800)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Woźniak przedtem w Torkach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Feliksa Paska w Torkach pozew o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 marca 1909 o godz. 8 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Filipowskiego, adw. w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sokal, dnia 13 listopada 1908.

Wyroki prasowe.

L. cz. III. 9/9 (3) (802)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, po myśli § 493 p. k. orzekł, że zamieszczone w nieperyodycznem piśmie drukowanem pod tytułem: Objaśnienia programu polskiej partyi socyalistycznej A. Wrońskiego, wydrukowanem w roku 1908 w drukarni Władysława Teodorczyka w Krakowie, nakładem Józefa Wesołowskiego, ustępy:

a) na str. 85 od wyrazów: „Opłaty stemplowe" do wyrazów: „największym wywłaszczycielem" oraz

b) na str. 95 od wyrazów: „każda najdrobniejsza potrzeba" do wyrazów: „liczą się z każdym groszem", zawierają znamiona zbrodni zamieszania publicznej spokojności z § 65 lit. a) u. k. — dalej że ustępy:

c) na str. 27 od wyrazów: „armie stałe" do wyrazów: „narzędzi produkcyi",

d) na str. 89 od wyrazów: „przedewszystkiem armia" do wyrazów: „posłuszeństwo starszyznie",

e) na str. 159 od wyrazów: „gdy to wszystko nie pomaga" do wyrazów: „świętych praw kapitału",

f) na str. 183 od wyrazów: „dziś przy zażartej walce" do wyrazów: „ślad jej istnienia" — zawierają znamiona występku z § 300 u. k. i art. IV. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 z r. 1863 — następnie że ustęp:

g) na str. 85 od wyrazów: „punkta widzenia niewinnych" zawiera znamiona występku z § 300 u. k. — wreszcie, że ustępy:

h) na str. 31 od wyrazów: „gdzie istnieje" do wyrazów: „swoich podwładnych",

i) na stronicy 83 od wyrazów: „Z tego powodu" do wyrazów: „nie pozostało",

k) na str. 86 od wyrazów: „A do wymienionych" do wyrazów: „potrafią zjednać ich sobie" — nakoniec

l) na str. 90 od wyrazów: „Przytem starszyzna" do wyrazów: „zasadami godności ludzkiej", zawierają znamiona występku z § 302 u. k., że zakazuje się rozszerzanie tego pisma drukowego, względnie inkryminowanych jego ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy
Oddział III.

Kraków, dnia 27 stycznia 1909.

Konkursa.

L. 8863/08 pr. (629 3—3)

Konkurs.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jedna, ewentualnie dwie posady asystentów technicznej kontroli skarbowej.

Asystenci przyjęci będą na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej, w miarę zaś okoliczności dwuletniej, zadowalniającej służby za kontraktem, zostaną zamianowani rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI. klasie rangi.

Asystenci technicznej kontroli skarbowej przyjęci prowizorycznie za kontraktem służbowym pobierać będą pobory urzędników państwowych XI. klasy rangi (płacę i dodatek aktywalny), a w razie przeznaczenia do stałego dozorowania przedsiębiorstwa podlegającego kontroli skarbowej, przez czas użycia w tej służbie, także roczny ryczałt, który będzie wynosić najmniej 500 kor., a najwyżej 800 kor.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony",
6. co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym ruchu, rafineryi nafty, browaru, gorzelni lub cukrowni.

Ubiegający się o posadę mają wnieść podanie należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 16 stycznia 1909.

L. 8863/08 pr. (629 3—3)

Konkurs.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada adjunkta technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi.

Podania wnosić należy w przeciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 16 stycznia 1909.

L. 3300/08 (700 3—3)

Konkurs.

Na posadę drogomistrza z siedzibą w Nowemsiole rozpisuje się konkurs z terminem do 31 marca 1909.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podanie do Wydziału Rady powiatowej w Zbarażu i wykazać się:

1. Obywatelstwem austryackiem.
2. Metryką nieprzekroczonego 40 roku życia.
3. Świadectwem moralności.
4. Świadectwem odbytych studyów i znajomością obu języków krajowych w mowie i piśmie.
5. Świadectwem dotychczasowego zajęcia, względnie curiculum vitae i udowodnić znajomość zasad pomiarów z map i na gruncie.

Pierwszeństwo mają ukończeni uczniowie szkoły konduktorów przy Wydziale krajowym.

Płaca 1200 kor. i do 500 kor., jako dyety i koszta podróży za złożeniem rachunków rocznie.

Z Wydziału powiatowego.
Prezes:
Ignacy Sochanik w. r.

Zbaraż, 21 stycznia 1909.

L. 477/pr. (761 1—3)

Konkurs.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu są do obsadzenia dwie posady starszych kontrolorów technicznej kontroli skarbowej w VIII. klasie rangi, oraz trzy posady kontrolorów technicznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi, a w szczególności także, że złożyli egzamin przepisany reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 9 kwietnia 1898 l. 13.373 (dz. rozp. Nr. 55) dla urzędników technicznej kontroli skarbowej.

Podania wnosić należy w ciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 22 stycznia 1909.

L. 16.698/08 (797 1—2)

Konkurs.

Magistrat miasta Kołomyi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę technika drogowego miejskiego, z obowiązkiem załatwiania nadto w miarę potrzeby wszelkich spraw w zakres miejskiej służby technicznej wchodzących.

Oprócz ogólnych warunków, jakiemi są: obywatelstwo austryackie, nieposzlakowaność, nie przekroczony 40 rok życia, oraz znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, muszą się kandydaci wykazać ukończeniem studyów technicznych na wydziale inżynieryi i złożeniem dwóch egzaminów rządowych.

Posada powyższa, do ktorej przywiązana jest:

płaca roczna w kwocie 2.200 kor.;
dodatek aktywalny 400 kor.;
ryczałt na objazdy roczne 300 kor.;
wreszcie dwa czterolecia po 200 kor.

z prawem do emerytury i możnością awansu do wyższych klas płacy, nadaną będzie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po roku zadowalającej służby, za uchwałą Rady miejskiej.

Udokumentowane podania wnosić należy do Prezydyum Magistratu do końca lutego 1909.

Magistrat.
Kleski.

Kołomyja, dnia 27 stycznia 1909.

Zl. 2385 (756 1—3)

Konkursausscheibung.

Zl. 1—50. Am k. k. Staatsgymnasium mit polnischer Unterrichtssprache in Teschen gelangt mit Beginn des Schuljahres 1909/10, eine wirkliche Lehrstelle für polnische Sprache als Haupt- und klassische Philologie als Nebenfach mit den gesetzlich normierten Bezügen zur Besetzung.

Die gehörig instruierten, an das k. k. Ministerium für Kultus und Unterricht gerichteten Gesuche sind auf dem vorgeschiebenen Dienstwege bis 20 Februar d. J. beim k. k. Landesschulrate für Schlesien in Troppau einzubringen.

Bewerber, welche auf Anrechnung ihrer Supplentendienstzeit im Sinne des § 9, Abs. 1. des Gesetzes vom 24 Februar 1907, R. G. Bl. Nr. 55, Anspruch machen, haben ihrem Gesuche die vorgeschriebenen Beilagen anzuschliessen.

Unvollständig belegte oder verspätet eingelangte Gesuche werden nicht berücksichtigt.

K. k. schlesischer Landesschulrat.

Troppau, am 9 Jänner 1909.

(795 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu posady adjunkta w XI. klasie rangi z systemizowanemi poborami tejże rangi, wolnem pomieszkaniem i relutum na opał i światło w kwocie 120 kor. rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania dokumentami zaopatrzone w drodze swej przełożonej władzy, inni zaś w publicznej służbie nie pozostający, wprost do Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie i to najdalej do 21 lutego 1909.

Kraków, dnia 27 stycznia 1909.

C. k. Nadprokurator Państwa.

L. 681/2 C. (764)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Starostwo w Ropczycach rozpisuje niniejszem w myśl § 4 ust. 2 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 marca 1875 L. 12.944 ogłoszonego rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 14 września 1876 L. 55 D. u. kr. konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie, tudzież jego zastępcy dla okręgu metrykalnego w Wielopolu skrzyńskiem.

Należycie udokumentowane i własnoręcznie pisane w języku polskim podania kompetencyjne wnosić należy do tutejszego c. k. Starostwa do dnia 1 kwietnia 1909 r.

Pierwszeństwo mają ukwalifikowane w myśl § 4 ustępu 4—6 powyższego rozporządzenia ministeryalnego osoby wyznania mojżeszowego zamieszkałe stale w Wielopolu skrzyńskiem.

C. k. Starosta: Mitschka m. p.

Ropczyce, dnia 31 grudnia 1908.

L. 10501 (796)

Konkurs

celem obsadzenia kilku posad egzekutorów podatkowych w Galicyi.

Kompetenci mają wnieść własnoręcznie pisane, udokumentowane podania, wystosowane do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w tem c. k. starostwie, w którego powiecie stale przebywają (zamieszkali we Lwowie w c. k. Administracyi podatków (b, e) we Lwowie, a w Krakowie w c. k. Administracyi podatków w Krakowie, najdalej do dnia 28 lutego 1909:

a) obywatelstwo państwowe,
b) że ukończyli 24, a nie przekroczyli 35 roku życia,
c) fizyczne uzdolnienie,
d) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie,
e) że odbyli służbę wojskową, względnie, iż obowiązkowi stawiennictwa zadość uczynili, oraz
f) dotychczasowe nienaganne zajęcie.

W tym celu należy dołączyć do podania:

1. Certyfikat przynależności,
2. Metrykę urodzin,
3. Świadectwo lekarskie, wystawione przez c. k. lekarza powiatowego,
4. Ostatnie świadectwo szkolne,
5. Swiadectwo moralności, wystawione przez zwierzchność gminną miejsca zamieszkania petenta, stwierdzone także przez właściwy urząd parafialny tego obrządku, do którego kompetent należy, (a jeśli w miejscu zamieszkania petenta znajduje się c. k. dyrekcya policyi, komisaryat, albo ekspozytura tej dyrekcyi, także i przez tę władzę),
6. Odprawę wojskową, względnie poświadczenie, iż obowiązkowi stawiennictwa zadość uczynił,
7. Swiadectwo służbowe z dotychczasowego zajęcia.

Z kompetentami, których c. k. krajowa Dyrekcya skarbu wybierze, będzie zawarty kontrakt służbowy, o którego postanowieniach można się poinformować w c. k. starostwach i w c. k. urzędach podatkowych.

Pobory służbowe egzekutora podatkowego są następujące:

1. Ryczałt należytości dziennej w rocznej kwocie 1020 kor., (w miejscowościach liczących 10.000, lub więcej mieszkańców 1080 kor.), który w czasie nieprzerwanej służby stosunkowo się podnosi i dochodzi po 25 latach do kwoty 1620 kor., względnie 1680 kor.
2. Remuneracya kwartalnie od 10 do 65 kor. wynosząca, po 10 latach służby co najmniej 20 prc. rocznej kwoty ryczałtu dziennego i dochodząca do rocznej kwoty 400 kor. w miarę skutecznej służby.
3. Należytość noclegowa po 2 kor. 50 hal. za każdą noc spędzoną z powodu służby w miejscowości odległej od miejsca zamieszkania przynajmniej o 3 kilometry.
4. Ubiór urzędowy w naturze.

Kompetenci pozostający w czynnej służbie wojskowej mają wnieść podania u przełożonej komendy, a pozostający w cywilnej służbie publicznej, u swej bezpośrednio przełożonej władzy. Komendy te i władze będą udzielać podania kompetencyjnej właściwej władzy wyżej oznaczonej, w której okręgu kompetent przebywa.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Prokopowicz, m. p.

Lwów, dnia 23 stycznia 1909.

Kuratele.

L. cz. L. I. 12/8 (4) (690 3—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężne uznano Agnieszkę Gał i Wiktoryę Gał w Leśnicy.

Kuratorem ich ustanowiono Macieja Łukaszczyka w Szaflarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 20 listopada 1908.

L. cz. L. I. 14/7 (9) (689 3—3)

Za marnotrawnych uznano Stanisława i Agnieszkę Gąsieniców Staszeczków w Zakopanem.

Kuratorem ich ustanowiono Jana Kubina młodszego w Zakopanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 6 lutego 1908.

L. cz. L. VIII. 2/8 (11) (691 3—3)

Za marnotrawnego uznano Józefa Pańszczyka w Białym Dunajcu.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Barnasia w Białym Dunajcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ. dnia 3 października 1908.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. IV. 68/8 (4) (630 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Bronisławy Bielańskiej zam. Pecherskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego na policę Towarzystwa „Gizeli" Nr. 235.892 na 1000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. S. I. Oddział IV.

Lwów, dnia 6 czerwca 1908.

L. cz. T. 82/8 (667 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Abrahama Weissenberga we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów, 18 października 1908 na 600 koron opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego a przez Gelę Wohlmann akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 grudnia 1908.

Spadki.

L. cz. A. 2/8 (38) (642 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, iż dnia 14 lutego 1908 zmarła Wanda Eugenia 2 im. Strzelecka, właścicielka majętności tabularnej Wyrów (pow. Kamionka strum.) bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten nie zna pobytu pp. Maryi z Popielów Rymaszewskiej, dr. Edwina Baroniego i Olgi z Baronich Michail, a nadto nie ma wiadomości czy jeszcze które osoby, w szczególności z linii macierzystej mają prawo do jej spadku, przeto wzywa się tak wyżej wymienionych, jakoteż wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawo do spadku, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wykazując tytuł prawny dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzony będzie zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem dr. Ludwikiem Heynem, adwokatem w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. A. IV. 81/8 (9) (653 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że w dniu 12 listopada 1894 w Chorostkowie zmarł Chaim Majer Wallach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Beinisch Wallach z Chorostkowa kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 21 października 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 817/8 Stow. VI. 25 (604)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 17 grudnia 1908 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z 6 grudnia 1908 zawiązało się w Przemyślu towarzystwo pod firmą „Towarzystwo handlowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“, w języku niemieckim: „Handelsgesellschaft, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Czas trwania towaczystwa nie jest ograniczony.

Celem towarzystwa jest: a) udzielanie członkom gotowych pieniędzy na tani procent, potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła lub gospodarstwa.

Udzielanie członkom kredytu może nastąpić na weksle, rymesy, na faktury z podkładem lub bez podkładu, na otwarte pretensye książkowe za porękę lub zabezpieczeniem; b) eskont weksli członków i reeskont tychże; c) przyjmowanie lokacyj na rachunek bieżący tylko od członków (Conto-corrente), tudzież przyjmowanie wkładek do oprocentowania (wkładek oszczędnościowych). Z kredytu tego mogą korzystać tylko członkowie stowarzyszenia.

Jako pełnomocnicy upoważnieni do zarejestrowania tego towarzystwa i jako tymczasowi zarządcy zostali wybrani: 1. Jakób Natansohn, kupiec w Przemyślu. 2. Natan Klugman, kupiec w Przemyślu. 3. Dawid Meister, kupiec i właściciel realności w Radymnie.

Zarząd stowarzyszenia podpisywać będzie firmę w ten sposób, że podpisują ją dwaj członkowie zarządu, z których jeden musi być dyrektorem kierującym lub jego zastępcą.

Udział członka wynosi 100 kor. Jeden członek może mieć więcej udziałów. Każdy udział nadaje członkowi głos, jednakże jeden członek nie może mieć więcej głosów jak 6. Udział ma być wpłacony do 8 dni od dnia zawiadomienia członka o przyjęciu go do stowarzyszenia. Zarząd może dozwolić ratalną spłatę zdeklarowanego udziału.

Członek stowarzyszenia odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia. Zarząd może dozwolić ratalną spłatę zdeklarowanego udziału.

Członek stowarzyszenia odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia jeszcze dalszą kwotą równającą się sumie zdeklarowanych udziałów.

Wszelkie zgłoszenia będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich i przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia.

Przemyśl, 16 stycznia 1909.

Ч. сп. Firm. 383/8 Stow. II. 1761 (711)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

В реєстрі стоваришень заробкових і господарских вписує ся:

Осїдок стоваришеня: Надвірна.

Назва фірми: Повітове товариство господарско-кредитове „Руский Народний Дім“ стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Надвірнім,

Член управи виступив: Іван Слюсарчук.

Член управи вибраний: др. Михайло Луцкій.

Дата впису: 28 жовтня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів,дня 28 жовтня 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·05	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz kat. święta).

Do Lubienia 3·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa). Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·05	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 2 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Tygodnik ilustrowany powieści kryminalnych, wychodzi co sobotę objętości 38 stronic i zawiera w każdym numerze jedno lub dwa opowiadania kryminalne, stanowiące dla siebie całość, oraz dalsze ciągi powieści oryginalnych i tłumaczonych, nadzwyczaj zajmujących i posiadających wartość literacką — Tygodnik powinien znaleść się w każdym polskim domu zamiast wydawnictw pruskich Buffalo-Bilów, Nick Carterów itp. **Cena zeszytu 20 hal.** Prenumerata: miesięczna 80 hal., kwartalna 2 K. 30 hal., półroczna 4 K. 50 hal.

Do nabycia we wszystkich Biurach dzienników i trafikach.
Redakcya i Administracya: Lwów, pl. Bernardyński 3.

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Predpłata wynosi:		Z przesyłkę pocztową:
we Lwowie:	rocznie 12 kor. — hal.	rocznie 18 kor. — hal.
„	półrocznie 6 „ — „	półrocznie 9 „ — „
„	kwartalnie 3 „ — „	kwartalnie 4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Lucyana Rydla **POEZYE**

wyszły z druku

w wydaniu trzeciem, znacznie zwiększonem. — Ozdobione portretem autora i barwną okładką.

Cena kor. 3·—, z przesyłką kor. 3·20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główny skład: **D. E. Friedlein, Kraków.**

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: **nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek** oraz **transkrypcye celniejszych melodyi polskich**, słowem, wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rub.**

Prenumerując „**Nowości Muzyczne**“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, **z przesyłką pocztową rb. 6. za granicą rb. 7.** Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) za **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego.** op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) **i powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45 — 60, 90 i 120 dni.**

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **60, 90 i 120 dni.**

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu **biletu zestawialnego** należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszczać będzie

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzów polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specyalne bogato illustrowane.

Illustracye. Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów. Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Illustrowanego

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom,** zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.,** z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie:	kor. 6·80,	z książkami kor. 8·30	kwartalnie:	kor. 7·20,	z książkami kor. 8·70
półrocznie:	„ 13·60,	„ „ 16·60	półrocznie:	„ 14 40,	„ „ 17·40
rocznie:	„ 27·20,	„ „ 33·20	rocznie:	„ 28·80,	„ „ 34·80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

L. 16.071.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Drowi Sewerynowi Daniłowiczowi kapitał pożyczkowy 39.091 kor. 46 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 26.500 złr. w. a. na hipotece dóbr Piotrów scheda II. w powiecie horodeńskim położonych, intabulowanej, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1908 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Dra Seweryna Daniłowicza jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 17 grudnia 1908.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.